

E. Gierek przyjął
K. Zarodowa

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
17
STYCZNIA
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 14 (8986)
Cena 50 gr

Naród wietnamski zachowuje czujność

Decyzja Nixona ożywiła nadzieje opinii światowej

Światowa opinia publiczna z zadowoleniem przyjęła wiadomość o postępie w paryskich rokowaniach w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego. Z ulgą też przyjęto informację o wydaniu przez prezydenta USA rozkazu zaprzestania wszelkich działań militarnych przeciwko DRW.

Agencje prasowe odnotowały zarazem oświadczenie rzecznika Pentagonu, zapowiadające kontynuowanie przez

Stany Zjednoczone operacji wojskowych łącznie z nalotami bombowymi na Wietnam Południowy, Kambodżę i Laos, jeśli „zajdzie potrzeba”. Przedstawiciel amerykańskiego Ministerstwa Obrony odmówił też odpowiedzi na pytanie, czy samoloty zwiadowcze USA będą nadal dokonywać nalotów na DRW.

We wtorek rano do Sajgonu przybył specjalny wysłannik prezydenta USA, generał Alexander Haig, aby poinformować szefa reżimu sajskiego o stanie rokowań w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego i decyzji wstrzymania operacji wojskowych przeciwko DRW. Haig ma się następnie udać do Kambodży, Laosu i Syjamu, i przypuszczalnie powróci do Stanów Zjednoczonych przed 20 stycznia — dniem oficjalnego objęcia przez Nixona funkcji prezydenta.

Henry Kissinger, po konsultacjach na Florydzie powrócił do Waszyngtonu i uda się w najbliższym czasie do Paryża. Dokładna data jego przyjazdu nie jest znana.

We wtorek rano na paryskim przedmieściu Saint-Nom-

la-Breteche spotkali się ponownie eksperci delegacji amerykańskiej i północnowietnamskiej. Delegacji amerykańskiej przewodniczył William Sullivan, zastępca podsekretarza stanu USA, a wietnamskiej Nguyen Co Thach, wiceminister spraw zagranicznych DRW. Eksperci tech-

Dokończenie na str. 2

Serdeczne przyjęcie Piotra Jaroszewicza w Bombaju

Premier Piotr Jaroszewicz przybył we wtorek po południu do Bombaju, sześciomilionowej stolicy stanu Maharasztra. Na lotnisku witali go gubernator Maharasztry Ali Yaver Jung oraz premier rządu stanowego V. P. Naik.

Wzdłuż kilkunastokilometrowej trasy wiodącej z lotniska do miasta, zgromadziły się tłumy mieszkańców Bombaju. Premierowi polskiemu zgotowano serdeczne przyjęcie. (PAP)

Demonstracje na Cyprze

Agencja Reutera donosi ze stolicy Cypru, Nikozji, że doszło tam do gwałtownych demonstracji na rzecz unii z Grecją. Wzięła w nich udział młodzież szkolna.

Agencja dodaje, że po raz pierwszy od czasu, kiedy Cypr uzyskał niepodległość w 1960 roku, policja użyła w Nikozji gazów łzawiących. Wczera się zajął trzech policjantów i jeden uczeń odniósł rany.

Do podobnych wystąpień doszło również w mieście Limasol w południowo-zachodniej części wyspy. Niektórzy z młodzieńców nieśli plakaty z napisami „Enosis albo śmierć”. Enosis oznacza — unię z Grecją.

Okazję do opisanych wystąpień stanowiła 23 rocznica plebiscytu, w którym Grecy cypryjscy opowiedzieli się za enosis. (PAP)

stać będzie James Callaghan, figura nr 1 w Partii Pracy po Haroldzie Wilsonie.

Prasa radziecka — o Koperniku

Prasa radziecka rozpoczęła cykl publikacji związanych z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. W pierwszym tegorocznym numerze poczytnego miesięcznika „Nauka i

PAP RADIO INF WY TEL EFONEM
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP
INF WY TEL EFONEM PAP
TEL EFONEM PAP
PAP RADIO INF WY TEL EFONEM

życiu”, wydawanym w nakładzie 3 milionów 300 tysięcy egzemplarzy przez wszechzwiązkowe towarzystwo „Wiedza”, zamieszczono dwa interesujące artykuły, poświęcone życiu i działalności Kopernika.

L. Murphy dementuje

Minister sprawiedliwości Australii, Lionel Murphy zdementował w poniedziałek pogłoski, iż jego rząd zamierza zakwestionować status królowej brytyjskiej jako władczyni Australii. Źródłem tych spekulacji było m.in. jego niedzielne oświadczenie, iż Australia pragnie

Dni polskie w Luton

W 130-tysięcznym angielskim mieście Luton odbywają się dni kultury polskiej. W ramach imprezy została zorganizowana wystawa polskich ksiązek, plakatów, grafiki, sztuki ludowej. Mieści się ona w głównym ośrodku kulturalnym, jakim jest gmach biblioteki publicznej.

Obrazy w Helsinkach

We wtorek w Helsinkach odbyło się kolejne posiedzenie plenarne wielostronnych rozmów na temat przygotowań do europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Wystąpili przedstawiciele Kanady i W. Brytanii. Następne posiedzenie odbędzie się 17 stycznia.

A. Kosygin w Ufie

We wtorek przybył do Ufy premier ZSRR Aleksiej Kosygin. Poprzedniego dnia zapoznał się on z budową wielkiego kompleksu wydobywczego i przerobczego w okręgu orenburskim.

J. Callaghan odwiedzi Wietnam

7 lutego, uda się z wizytą do Sajgonu i Panoi delegacja brytyjskiej Partii Pracy. Na czele delegacji

16 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Warszawie na zaproszenie KC PZPR redaktora naczelnego miesięcznika „Problemy pokoju i socjalizmu” — Konstantina Zarodowa. W spotkaniu uczestniczył członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek.

W trakcie rozmowy redaktor naczelny poinformował o działalności miesięcznika i jego planach na najbliższy okres oraz podziękował za dużą uwagę, jaką KC PZPR poświęca miesięcznikowi.

Edward Gierek podkreślił znaczenie miesięcznika dla działalności teoretycznej i wzajemnej informacji bratnich partii, dla umocnienia jednolitości światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. W walce o pokój, niepodległość narodową, demokrację i socjalizm.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nadal będzie aktywnie uczestniczyć w wydaniu „Problemy pokoju i socjalizmu”. (PAP)

Dostawy w latach 1973 - 1975

2000 jugosłowiańskich autobusów dla polskiej komunikacji

W Warszawie podpisany został ostatnio kontrakt pomiędzy PHZ „POLMOT”, a przedstawicielami przedsiębiorstw „TAM” i „VARDAR” na dostawę do Polski 2000 autobusów z Jugosławii, z czego 1800 wozów otrzyma Państwowa Komunikacja Samochodowa. Dostawa będzie zrealizowana w latach 1973—1975 r.

Zakup będzie zrealizowany w ramach polsko-jugosłowiańskiej wymiany towarowej. Im port autobusów jugosłowiańskich ma zarazem charakter inwestycyjny, w związku z nie możliwością zwiększenia produkcji autobusów „Jelcz-Skoda” w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, które przedstawiają się na produkcję licencyjnych autobusów „Berliet”.

Z Jugosławii otrzymamy autobusy dwóch firm: 600 turystycznych „TAM”, które będą dostarczane już w br. i 1400 autobusów produkcji zakładów FAP „Sanos” — po 700 wozów w latach 1974 i 1975. Autobusy „Sanos” będą dostarczane w dwóch wersjach: 1000 wozów dla komunikacji międzymiastowej i 400 w wersji turystycznej.

Autobusy obu firm są wozami o wysokim standardzie: dobrym resorowaniu, wielkich szybach, pojemnych bagażnikach pod podłogą i wysokoprężnych silnikach. Zarówno wozy wersji turystycznej jak i komunikacyjnej mają wysokie oparcia z podłogowymi wygodnymi fotelami, pokrytymi skayem lub tkaniną. Różnica polega na tym, że wozy turystyczne mają te oparcia odchylane tj. umożliwiające pasażerom pozycję półleżąca, a wozy międzymiastowe — tylko unoszone poręczami.

Autobusy turystyczne „TAM” mają 45 miejsc pasażerskich i 2 dla obsługi. Wozy turystyczne „Sanos” — 50 miejsc

pasażerskich i 1 dla obsługi, a komunikacyjne — 54 miejsca dla podróżnych i 1 dla obsługi.

Autobusy w obu wersjach otrzymała Przedsiębiorstwa PKS, z tym, że wozy typu międzymiastowego skierowane będą do obsługi dalekobieżnych linii pospiesznych. Nowoczesne autobusy z Jugosławii zapoczątkują zatem stopniowe podnoszenie komfortu podróży na dalekobieżnych trasach PKS. Wozy turystyczne będą wynajmowane dla obsługi wycieczek zakładów pracy i biur turystycznych.

(„Express Wieczorny”)



Autokar turystyczny „TAM”. Pierwszy wóz jest już eksploatowany próbnie na pociągowej linii Warszawa — Zakopane.

Polskie urzędnicy dla fabryki na Syberii

W młodym mieście swberyjskim — Bracku — uruchomiono dwie linie produkcyjne fabryki płyt spłisnionych, dla której komplet urządzeń dostarcza Polska. Mon taż i kontrolę działania urządzeń przeprowadziła grupa polskich specjalistów pod kierunkiem inż. Janusza Skaldawskiego.

Po całkowitym uruchomieniu fabryki w czerwcu br. jej moc produkcyjna wyniesie 40 mln metrów kwadratowych płyt szklanych rocznie i stanie się największym zakładem tego typu w Związku Radzieckim.

Rozszerza się również współpraca Związku Radzieckiego z innymi krajami członkowskimi RWPG w dziedzinie przemysłu celulozowego. W bieżącym roku rozpocznie się w Ust-Iłimsku, 300 km na północ od Bracka, budowę wielkiego zakładu celulozowego, który wznosić będą wspólnie Bułgaria, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR. Zakład ten będzie produkował 500 tys. ton celulozy rocznie.

Ust-Iłimski kompleks zaspołowi rosnące zapotrzebowanie krajów członkowskich RWPG na produkt wyściowy do produkcji papieru i kartonu. (PAP)

Zagraniczne wojaże „Śląska”

28 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląska” wyjedzie na kolejną, 33-dniową tournée zagranicę. Tym razem przeszło 100-osobowy zespół odwiedzi Francję i Belgię, gdzie zaprezentuje się publiczności Paryża, Lens, Brukseli, Liege i innych miast w tych krajach.

W lecie natomiast „Śląska” czeka ją występ w Jugosławii i Grecji. Na tegoroczne, zagraniczne występy zespół wybiera się ze wzorowym programem, w którym znalazły się nowe pieśni i tańce. Muzykę do programu skomponował Stanisław Hadyna, Wojciech Kilar i Ireneusz Łojewski, choreografię opracowała Elwira Kamińska, która równocześnie jest reżyserem całości widowiska. (PAP)

LOGODA

Jak informuje PIHM działając w kraju będzie w dzielnicach zachodnich na ogół zachmurzenie duże i miejscami możliwe opady śniegu lub śniegu z deszczem, na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temp. maksymalna od 0 na zachodzie do około -4 na wschodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-wschodnich.

Święto stolicy



17 stycznia 1945 roku została wyzwolona Warszawa. Była wówczas miastem wypalonych domów, rozrzuconych bombami ulic i skwerów, ległych w gruzach szpitali, szkół, pomników. Większość Polaków nie pamięta już Warszawy takiej, jak na górnym zdjęciu. A tak przecież — zanim wysiłkiem całego narodu uczyniono stolicę piękniejszą niż kiedykolwiek — wyglądał odcinek ul. Marszałkowskiej, na którym później stanęła „ściana wschodnia” (zdjęcie u dołu).

Fot. — CAF

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Dalsze zakłady wielkopolskie deklarują dodatkową produkcję

W wielkopolskich zakładach przemysłowych odbywają się obecnie konferencje samorządów robotniczych, na których załogi dokonują przymiark swoich możliwości produkcyjnych do przyjętych planów. W wyniku tych analiz, w większości zakładów podejmowane są dodatkowe zadania produkcyjne.

KSR w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych „Alco-Centra” połączoną była z wręczeniem załodze dyplomu uznania od Komitetu Centralnego PZPR oraz Rady Ministrów za osiągnięcia zakładu w ubiegłorocznej akcji „20 miliardów”.

położyć kres wielu pozostałościom kolonializmu.

Portugalski kolonializm

Premier Portugalii, Marcelo Caetano w przemówieniu radiowo-telewizyjnym oświadczył, że Portugalia nigdy nie zrezygnuje ze swych terytoriów w Afryce i nie będzie prowadzić rozmów z przywódcami ruchów narodowowyzwoleńczych w koloniach. Jednocześnie Caetano wezwał ludność kraju „do nowych ofiar” dla utrzymania kolonialnego imperium w Afryce.

Le Thanh Nghi u S. Todorowa

Członek Biura Politycznego KC BPK premier Bułgarii Stanko Todorow przyjął członka Biura Politycznego KC PPW, wicepremiera Demokratycznej Republiki Wietnamu, Le Thanh Nghi, który przewodniczy delegacji DRW na sesji międzyrządowej bułgarsko-wietnamskiej komisji ds współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W Somalii po... somalijsku

Zgodnie z dekretem Najwyższej Rady Rewolucyjnej Somalii — od 21 stycznia wszystkie dzienniki i tygodniki ukazujące się w Somalii w językach obcych będą wydawane w języku somalijskim.

Także i w tym roku załoga „Alco-Centra” widzi możliwość wyprodukowania więcej niż przewiduje plan. Po szczegółowej analizie istniejących rezerw, podjęto zobowiązanie dostarczenia na rynek krajowy oraz na eksport 800 000 sztuk baterii galwanicznych, oraz większe niż planowano ilości akumulatorów kwasowych, zasadowych i części zamiennych — łącznej wartości 8,2 mln. złotych. Są to wyroby poszukiwane w kraju.

Także załoga wrzesińskiego „Tonsilu” widzi możliwość ponadplanowej produkcji. Podjęte zobowiązanie przewiduje w wyprodukowanie dodatkowo 5 000 sztuk licencyjnych mikrofonów — wartości prawie 1,2 mln złotych.

Więcej majonezu, musztardy, delikatów oraz napojów gazowanych, łącznej wartości 2,2 mln złotych dostarczy na rynek, w bieżącym roku załoga Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych. Pracownicy Wytwórni wystosowali też apel do załóg przedsiębiorstw przemysłu terenowego województwa poznańskiego o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych.

Przez mechanizację prac załadunkowych postarają się, w bieżącym roku, lepiej wykorzystać tabor samochodowy pracowników Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu. Wartość dodatkowych usług wyniesie 8,6 mln złotych. (K)

Radziecki pojazd bezzałogowy kontynuuje badania Księżyca

Radziecka stacja kosmiczna Luna 21* łagodnie wylądowała we wtorek na powierzchni Księżyca. Na jej pokładzie znajdował się samobieżny pojazd „Łunochod-2”. Wyselektował on na powierzchni Srebrnego Globu i kontynuuje badania, jakie swego czasu rozpoczął „Łunochod-1”.

Pojazd waży 840 kg. O godz. 14.14 czasu moskiewskiego po pomoście zjechał on na powierzchnię Księżyca. W czasie poruszania się po powierzchni wypróbowano układ jezdy i system sterowania, uzyskano też telewizyjny obraz członu lądującego rakiety i urzędbienia powierzchni Księżyca. „Łunochod-2” osiadł na dzie wicznym terenie „Morza Pogody” u podnóża terenu wyżynnego, ciągnącego się na wschód. Dzięki aparaturze no-

Jak przyspieszyć rozwój nauk rolniczych i medycznych?

Posiedzenie Prezydium PAN

16 bm. w PKiN w Warszawie odbyło się, pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. Włodzimierza Trzebiatowskiego, posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Głównym punktem porządku obrad była dyskusja nad zadaniami nauk biologicznych, rolniczych i leśnych oraz medycznych na tle obecnej i przyszłej działalności placówek akademickich, wchodzących w skład trzech wydziałów: nauk biologicznych, nauk rolniczych i leśnych oraz nauk medycznych.

Referaty, przedstawiające problemy tych dziedzin wiedzy, przedstawili sekretarze zainteresowanych wydziałów — prof. prof. Włodzimierz Miłajłow, Bohdan Dobrzański, Karol Kostrzewski.

Myślą przewodnią dyskusji było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie — co trzeba zrobić, aby rozwój nauk biologicznych, rolniczych i medycznych znacznie przyspieszyć i harmonizować. (PAP)

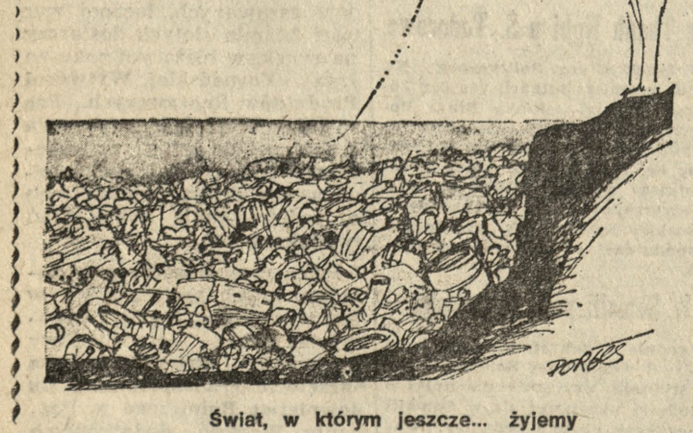
Meir u Pawła VI

Oświadczenie rzecznika Watykanu

Premier Izraela G. Meir, przebywająca z nieoficjalną wizytą w Rzymie została przyjęta w poniedziałek przez prezydenta Republiki Włoch G. Leone. Złożyła wizytę premierowi Włoch G. Andreottiemu, także została przyjęta na audiencję prywatną przez papieża Pawła VI. Była to pierwsza wizyta premiera Izraela w Watykanie od chwili powstania państwa żydowskiego.

Propaganda izraelska uczyniła wokół tej wizyty bardzo wiele szumu, usiłując wywołać wrażenie, że oznacza ona zmianę stanowiska stolicy apostolskiej wobec problemu bliskowschodniego.

W związku z tym rzecznik prawny Watykanu F. Alessandrini złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że z prośbą o audiencję wróciła się G. Meir. Wizyta nie implikuje najmniejszych zmian stanowiska stolicy apostolskiej wobec problemów Ziemi Świętej.



Świat, w którym jeszcze... żyjemy

Polski program rozwoju dróg powstaje przy pomocy ONZ

Podpisanie umowy w Warszawie

16 bm. w Warszawie podpisana została między rządem PRL a UNDP (programem rozwoju ONZ) — umowa w sprawie realizacji programu rozwoju sieci drogowej w Polsce. Podpisy złożyli: w imieniu rządu polskiego — wiceminister komunikacji, Marian Olewiński, w imieniu UNDP — doradca techniczny tej organizacji, John Cella.

Projekt programu rozwoju sieci drogowej w naszym kraju — na miarę aspiracji i potrzeb przyszłej Polski — został opracowany w ciągu 1972 r. w porozumieniu z UNDP — wyspecjalizowanym organem ONZ, koordynującym wszelkie programy współpracy i po-

mocy techniczno-finansowej, realizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Program ten będzie wykonywany w latach 1973—1976. Bezpośrednie cele programu rozwoju sieci drogowej w Polsce, to przede wszystkim weryfikacja i opracowanie modelu sieci dróg układu krajowego — w tym autostrad — w oparciu o najnowszą technikę i prace studialne, oraz modernizacja pomiarów ruchu drogowego i prognozowania jego wzrostu, unowocześnienie projektowania, organizacji oraz wykonywania i kontroli robót drogowych; wprowadzenie nowoczesnego projektowania dróg głównych, przy zastosowaniu sprzętu elektronicznego i fotogrametrii, wreszcie — opracowanie nowoczesnych metod planowania i projektowania miejskich układów dróg głównych, wiążących się z krajowym układem drogowym.

Polsko-ONZ-owski program przewiduje m. in. szkolenie za granicą polskich specjalistów-drogowców, konsultacje i szkolenie fachowców w Polsce, przez ekspertów międzynarodowych, zakup sprzętu i wyposażenia dla prac badawczych, studialnych i projektowych, a także zakup programów numerycznych dla zastosowań elektronicznej techniki przetwarzania danych. Szkolenie specjalistów obejmować będzie wszystkie dzie-

dziny techniki drogowej — poczynając od pomiarów ruchu drogowego i metod opracowywania modeli sieci komunikacyjnej, a kończąc na metodach laboratoryjnej kontroli procesów technologicznych przy budowie dróg. (PAP)

Z udziałem 7 krajów

Obrady ministrów w Moskwie

W dniach 15—16 stycznia br. w Moskwie odbyła się narada ministrów spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na naradzie, która przebiegała w atmosferze jednności i przyjaźni omawiane były problemy związane z bezpieczeństwem w Europie i dotyczące tych krajów, które są przedmiotem wymiany poglądów między zainteresowanymi państwami. (PAP)

Sukces polskich archeologów

Najstarszy w Egipcie zabytek piśmiennictwa arabskiego

Zakończyła prace międzynarodowa ekspedycja archeologiczna, zorganizowana wspólnie przez Polską Stację Archeologiczną Śródziemnomorską w Kairze, kierowaną przez prof. Kazimierza Michałowskiego oraz współpracujących z nią angielskich i amerykańskich naukowców.

Polsko-angielsko-amerykańska ekspedycja prowadziła od października do grudnia ub. roku wykopaliska w ruinach starożytnej i wczesnośredniowiecznej twierdzy w Kasr Ibrim w egipskiej Nubii. Twierdza zbudowana niegdyś na wysokim wzgórzu nad Nilem nie została zalana przez wody Jeziora Assuańskiego. Wykopaliska te wiążą się z szerokim programem badań wczesnośredniowiecznej Nubii. Prace w Kasr Ibrim, zapoczątkowane przez Anglików, mają ogromne znaczenie dla nubiologii — dlatego też wymagają między narodowej współpracy. Znalezione podczas poprzednich badań dokumenty — głównie na pisy i teksty — uzupełniają w dużej mierze wcześniejsze polskie odkrycia w Faras.

Ostatnie badania przyniosły cenne odkrycia. Znalezione m. in. pierwsze w tym rejonie freski z czasów faraona Taharka (689—664 p.n.e.) z XXV dynastii związanej kuszacką lub etiopską. Przedstawiają one faraona przed bogiem Amonem. Zebrano też bogatą kolekcję naczyń z brązu z późnej epoki meroickiej (pocz. n.e.) oraz 150 naczyń ceramicznych z okresu tzw. grupy X, tj. królestwa Nobadów z IV—V w. n.e.

Prawdziwą rewelacją okazał się bogaty zbiór papirusów z tekstami greckimi, koptyjskimi i arabskimi. Wśród nich najcenniejszym znaleziskiem jest nietknięty zwój papirusów długości ok. 2,5 m, który okazał się najstarszym zabytkiem piśmiennictwa arabskiego z terenu Egiptu. Z odczytanych już fragmentów wiadomo, że

Nowe muzeum na warszawskiej „Starówce”

Stolica wzbogaci się o kolejne muzeum. Na Starym Mieście otwarte zostanie w tym tygodniu Muzeum Rzemiosł Skórzanych. Organizuje je w swoim domu rodzinnym przy ul. Wąski Dunaj Cech Rzemiosł Skórzanych, przy współpracy Muzeum Historycznego m. st. Warszawy.

Utworzenie placówki — drugiego tego typu po Muzeum Zegarów przy ul. Piekarskiej — jest związane z programem zagospodarowania zespołu staromiejskiego. Zbiega się też z jubileuszem 100-lecia tego rzemiosła w Warszawie.

Polsko-radziecka sesja budowlana

16 bm. zakończyły się dwudniowe obrady polsko-radzieckiej sesji organizowanej z okazji 25-lecia współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie budownictwa. W drugim dniu obrad prace sesji toczyły się w trzech zespołach problemowych. W licznych referatach, ilustrowanych filmami, strony polska i radziecka przedstawiały najsłabsze doświadczenia nauki i praktyki w takich dziedzinach, jak budownictwo mieszkaniowe, budownictwo przemysłowe oraz produkcja materiałów budowlanych. Szczególne zainteresowanie naszych naukowców i praktyków wzbudził zademonstrowany przez radziecką delegację film o wzniesieniu domów mieszkalnych i elementów przestrzennych — i wiec całych pomieszczeń, gotowych i wyposażonych w niezbędne urządzenia i detale. (PAP)

Najpopularniejszy „pasażer”

„Stefan Batory” przewiózł blisko 60 tysięcy osób

16 bm. powrócił do Gdyni z regularnego rejsu do Nowego Jorku „Stefan Batory” przewożąc przez Atlantyk blisko 450 pasażerów. Po krótkim pobycie w Gdyni 15 bm. transatlantyk wypłynął na drugi rejs do Nowego Jorku, a od połowy lutego, po kilku latach przerwy odbędzie dwa rejsy z polskimi turystami. Pierwszy — od 15 lutego do 8 marca na trasie Antwerpia — Las Palmas — Lizbona, i drugi — od 16 do 18 marca, w którym turysty odwiedzą Londyn, Amsterdam i Kopenhagę.

„Stefan Batory” ma już za sobą 4 sezon pływania pod białoczerwoną banderą. Kontynuuje on chlubnie piękne tradycje swego poprzednika „Batorego” i cieszy się ogromną popularnością pasażerów zagranicznych i krajowych. Przez jego pokład przewinęło się już 59,415 pasażerów, którzy są pełni uznania dla walorów statku i jego obsługi.

Na trasie atlantyckiej Gdynia — Montreal „Stefan Batory” jest niewątpliwie najpopularniejszym „pasażerem” o czym świadczą wykorzystanie miejsc przewozowych w 90 proc. Szczególnie pomyślny dla statku był ubiegłoroczny sezon 1972 r., w którym statek poblił wszelkie rekordy przewozów między portami europejskimi i Kanadą ogółem 17,400 pasażerów.

Już w połowie 1972 r. w pełni zamortyzowane zostały wydatki dewizowe na zakup statku, a w końcu ubr. również wszystkie wydatki związane z remontem i przebudową statku. (PAP)

Kilkadziesiąt kg złota w schowku waluciarza

Aresztowanie A. Iwanickiego

Jak informuje „Życie Warszawy”, 9 bm. w Warszawie ujęty został przez pracowników Służby Bezpieczeństwa 54-letni handlarz dewizami i złotem, Aleksy Iwanicki.

Ukrywał się on od czerwca ub. roku w różnych miejscowościach woj. warszawskiego i w samej stolicy. Korzystał przy tym z pomocy kilku osób, które mimo ogłoszonego w czerwcu ub. roku listu gończego, udzieliły mu gościny. Sześciu spośród nich zostało za to aresztowanych.

Aleksy Iwanicki po ukończeniu zasadniczej szkoły metalowców, wraz z bratem Józefem prowadził prywatną sprzedaż pasz i przedsiębiorstwo przetwórcze. Józef miał prócz tego piekarnię i szklarnię. W 1964 r. Aleksy został po raz pierwszy skazany sądowo za nielegalny obrót dewizami, jednakże na mocy amnestii kara została mu darowana. W jakiś czas potem aresztowano jego brata Józefa.

Równocześnie z zatrzymaniem A. Iwanickiego, w różnych schowkach znaleziono kilkadziesiąt kg złota, w sztabkach, w biżuterii oraz w monetach.

Osiem lat pałestynskiego ruchu oporu

Mija właśnie 8 lat od czasu gdy palestyński ruch oporu podjął działania zbrojne przeciwko Izraelowi. Według danych palestyńskich, partyzanci przeprowadzili w tym czasie ponad 7,400 różnego rodzaju mniejszych i większych akcji. W roku 1972 było takich akcji 359, a więc nieco mniej niż w latach poprzednich. Sami Palestyńczycy stwierdzają jednak, że akcje ubiegłoroczne były przeprowadzane w trudniejszych warunkach, często z dala od terytoriów arabskich.

Według tejże agencji, w ostatnich 8 latach w walce z wrogiem poległo 33 tys. Palestyńczyków, ale ponad 20 tys. zginęło w czasie wojny domowej, którą we wrześniu 1970 roku rozpętały władze jordańskie.

Palestyński ruch oporu — stwierdza agencja — prowadzi obecnie swe działania na trzech frontach. Walczy on z siłami izraelskimi na okupowanych terytoriach arabskich, przeprowadza „specjalne operacje” przeciwko Izraelowi poza rejonem Bliskiego Wschodu oraz zwalcza króla Husajna. (PAP)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13 stycznia 1973 roku stwierdzono: 5 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 54 276 zł, 183 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 1 779 zł, 2 518 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 129 zł, 16 249 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 20 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 14 bm. stwierdzono: Losowanie I: 1 roz. z 6 trafieniami — wygrana 1 000 000 zł, 1 roz. z 5 traf. prem. — wygrana 1 000 000 zł, 80 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 44 500 zł, 6 751 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 680 zł, 176 461 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 28 zł. Losowanie II: 8 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 263 020 zł, 366 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 5 500 zł, 15 570 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 202 zł, 226 899 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 33 zł. Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 21 bm. w Warszawie (Pałac Młodzieży PKiN) podczas turnieju szermierczego o godz. 14.45. Na tej samej imprezie odbędzie się również losowanie samochodów spośród kuponów opatrzonego wylosowaną w dniu 7 bm. końcówką banderoli 8153.

13 śmiertelnych ofiar wybuchu gazu

13 osób, w tym 11 członków tej samej rodziny, zginęło w wyniku eksplozji gazu w domu mieszkalnym na farmie w pobliżu Cosenzy na południu Włoch. Wybuch nastąpił w nocy z poniedziałku na wtorek i spowodował też pożar, który strawił dwukondygnacyjny dom. (PAP)

Naród wietnamski zachowuje czujność

Dokończenie ze str. 1

niczni DRW i USA spotykają się obecnie codziennie.

Kancelarz NRF, Willy Brandt określił wstrzymanie bombardowań i minowania wybrzeży Wietnamu Północnego jako ważny krok na drodze do pokoju w Wietnamie. Rzecznik SPD, Lothar Schwartz powiedział, że jest to „dobra wiadomość” i stwarza nadzieję na przyszłość.

Podobnie określił decyzję Norweski minister spraw zagranicznych Dagfinn Vaarvik. Jego zdaniem oznacza to zwrot w konflikcie indochińskim. W takim duchu utrzymana jest też wypowiedź szefa dyplomacji szwedzkiej Kristera Wickmanna.

Rząd brytyjski nie wypowiadał się jeszcze oficjalnie w tej sprawie, jednak w kołach zbliżonych do rządu powitano tę decyzję jako oznakę postępu w rokowaniach paryskich.

Rzecznik rządu japońskiego Sumu Nikaido wyraził nadzieję, że teraz po przerwanu bombardowań, podjęte zostaną nowe wysiłki, które doprowadzą do ostatecznego i możliwie jak najszybszego rozwiązania problemu wietnamskiego.

Wietnamska agencja informacyjna VNA opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że imperializm amerykański już niejednokrotnie przerywał bombardowania DRW, lecz potem je wznowiał. Dopyty Stany Zjednoczone będą kontynuowały agresywną wojnę w Wietnamie Południowym, Laosie i Kambodży, dopóty naród wietnamski powinien zachować czujność i zawsze być gotowym do walki na froncie wojskowym, politycznym i dyplomatycznym. (PAP)

Równe szanse różne efekty

Na nas, studentach, z racji wykształcenia, spoczywa poważny obowiązek kształtowania przyszłej rzeczywistości. Rzadko jednak pamiętamy, że na równi z wiedzą teoretyczną w życiu człowieka liczy się charakter oraz osobiste — wrodzone i wykształcone — cechy. Tylko su ma tych wartości może zdecydować o szansach młodych wobec przyszłości. Ważne jest zatem, kogo kształcimy na uczelniach i jak w czasie studiów młodzi przygotowują się do przyszłych zadań.

Jako jeden z nich uważam, że za dużo w naszych uczelniach kształci się wszelkiego rodzaju „Irenki” (zarówno płci żeńskiej jak i męskiej), o których pisało w „Głosie Wielkopolskim” w świątecznym wydaniu, w artykule pt. „Irenka”. Takich, co to „potrafią godzinami siedzieć w foteliku i z miłością w oczach przyglądać się robocie innych, popijając przyrządzoną przez mamusie lub babunię kawę z ciasteczkami” i mieć pretensje do całego świata. Nie umie taka „Irenka” ani guzika przy szyc, ani spódniczki wyprasować, nie mówiąc już o ugotowaniu czegokolwiek czy posprzątaniu.

A na uczelni, oprócz wymalowanej buźki, krótkiej spódniczki, długich włosów itp. „Irenka” również nieczyta, nie wyróżnia. Z trudem zalicza sesję, a czasem i nie, trochę senarza. Nie zobaczę takich w kołach naukowych, w poważniejszych imprezach, w organizacjach młodzieżowych, studenckich organach samorządowych itp. Za to w klubach można ich spotkać każdego sobotniego wieczoru, tworzącą zgranałkę.

Nie wiem, ilu dokładnie jest takich, ale jestem przekonany, że dostatecznie wielu, aby trzeba było o nich mówić. A mówi się rzeczywiście wiele. Że zaniżają wyniki nauczania, że są ogonem organizacji studenckich, że utracają każdą inicjatywę, która wymaga od nich pewnego wysiłku, że są bierni, że studia traktują jak dopust boży itp. Bo taka już jest nasza cecha, że rozpraszamy o najgorszych, zamiast pomagać najlepszym. Ci ostatni dają sobie zawsze jakąś radę, a tamci stale obniżają nam wartość wspólnych wysiłków. Nie tylko dlatego, że są najgorszy, ale dlatego, że przyjeżdżają na zajęcia samochodami, chodzą w koczach, bywają w lokalach kategorii „S”. Ze tworzą nieprzyjemną atmosferę.

Ala mamy też na uczelniach inną kategorię studentów. Tych najlepszych. Dane wy-

kazują, że stanowią oni tylko około 15 procent ogólnej liczby studentów. Ciągłą w górę średnie wyniki nauczania, stanowią trzon studenckich organizacji, próbują wiele zmienić na lepsze i nie narzekają bezproduktywnie. Wykorzystują szansę, jaką uczelnia stwarza ogółowi studentów. Jest to szansa solidnego opowania wiedzy fachowej, organizatorskiej, politycznej i

ją się różne stawki u większości z nich. Zapisują się tylko do tych organizacji, które więcej mogą zaoferować, wybierają łatwiejsze specjalności, uczepiają się grup, gdzie zajęcia prowadzi mniej wymagający wykładowca. Rzadko natomiast zapisują się do koła naukowego i do sekcji twórczych, gdzie trzeba wykazać się własną pracą, a na efekty i laury — trochę poczekać.

Powie ktoś, że nie jest tak źle, jeśli można często przeczytać w prasie o sukcesach np. studenckiego ruchu naukowego czy artystycznego. Owszem są to sukcesy, ale osiąga je niewielka grupa, ale osiada studentów i młodych pracowników naukowych w uczelniach. Przykładem niech będzie ostatni sukces Politechniki Poznańskiej w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Po raz drugi praca techniczna z tej uczelni zajęła pierwsze miejsce w finale centralnym. Zwróćmy jednak uwagę, że dwukrotnie najlepszy okazał się dr inż. Ryszard Sobkowiak ze współpracownikami. A przede wszystkim młodych naukowców jest na uczelniach Poznania bardzo mało. Albo pozycja poznańskich teatrów studenckich. Wszystko, co dobre trzeba łączyć z kilkumiesięcznym teatrem „Osmego Dnia”.

Skarżyla się kiedyś studentka filologii UAM, że my po Politechnice mamy lepsze szanse życiowe startu; nie tak jak oni: w perspektywie wyjazd na wieś i marna wegetacja. Zapytałam wówczas, czego w ogóle oczekuje od życia i jakie ma dalsze plany życiowe. Odpowiedziała, że chce tylko wygodnego mieszkania i wysokie zarobki. Nie wspomniała natomiast o chęci dalszego, osobistego rozwoju. Gdyby ona, i wielu innych, już dziś dążyła do realizacji jakiegokolwiek celu na pewno nie miałaby pretensji do losu i do tych, którzy ją zmuszają do wyjazdu na wieś.

Bo w życiu, tak jak i na uczelni, wszyscy mają równe szanse. Rzecz tylko w tym, że jedni potrafią je wykorzystać, a inni są nieszczeniwi, gdy sami mają czegoś dokonać. Dlatego o przyszłość jednych — tych najlepszych — możemy być spokojni, bo na pewno dokonają rzeczy na miarę swych możliwości, a o tych drugich — podobnych do wspomnianej na początku „Irenki” — długo będziemy się martwić. Dopóki nie zrozumieją, że los własny i kraju zależy od osobistych wysiłków każdego z nas.

JANUSZ BEKAS

Młodzi WOBEC PRZYSZŁOŚCI

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia jak i starszych. Idzie nam o to, jak widzą perspektywę młodzieży na tle perspektywy rozwojowej naszego kraju; rolę młodzieży na tej przyszłości, o refleksje na temat życia środowiska młodzieżowego, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że ustanowiliśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł. Piszcie do nas pod adresem: ul. Grunwaldzka 19 60-959 — Poznań, „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI”.

rozwijania własnych zainteresowań.

Ponieważ aktywiści jest niewielu, są z reguły „wielbami”, dźwigającymi na swych barkach dziesiątki obowiązków i funkcji. Kiedy natomiast muszą odejść, oznaczają to często kres dobrej działalności jakiegokolwiek. Chyba właśnie dlatego mamy dziś tak słaby studencki ruch naukowy, słabą propagandę, coraz gorszą turystykę masową, słabiejące zespoły teatralne, muzyczne i kabaretowe. Coraz powszechniejsze jest wołanie o młodych i zdolnych w laboratoriach, domach kultury, na estradach, w prasie itp. Ci najlepší są rozchwytywani, a pozostali tworzą mozaikę ludzi zawieszonych.

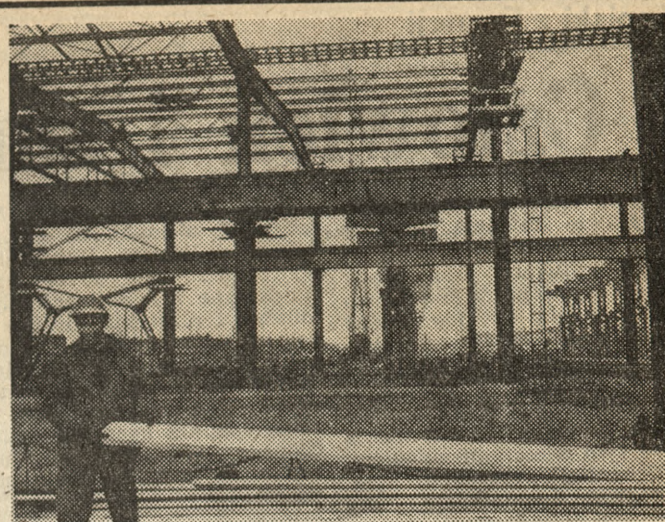
Jak już wspomnieliśmy, uczeń nie daje wspaniałemu studentowi od pierwszych chwil pobytu w jej murach równe szanse. Ale już pierwszego dnia pojawia-

Dla „Fiata 126p”

Na terenie Huty im. Lenina rozpoczęto w drugim kwartale ubiegłego roku budowę Walcowni Blach Zimnowalcowanych tzw. blach karoseryjnych. Decyzję o budowie podjęto w celu zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej na blachę, a zwłaszcza na blachę karoseryjną dla „Polskiego Fiata 126p”. Zakończenie pierwszego etapu robót przewidziane jest na koniec 1974 roku. Generalnym wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina w Krakowie.

Na zdjęciu: na terenie budowy.

CAF — fot. Piotrowski



Szczególnie ważne dla tegorocznego rozwoju gospodarki narodowej będą wyniki rolnictwa. Od nich zależy będzie w dużym stopniu utrzymanie w tym roku równowagi rynkowej i sprawne zaopatrzenie ludności oraz zachowanie odpowiednich proporcji eksportu i importu. Podkreślano to podczas krajowej narady aktywu partyjnego i gospodarczego.

Konieczna jest zatem mobilizacja wszystkich sił wytwórczych na wsi, aby osiągnąć w tym roku wyniki nie gorsze niż w poprzednich latach. Przygotowania do sezonu prac wiosennych trzeba rozpocząć więc już teraz, żeby zdążyć rozproszadzić ziarno siewne, nawozić, środki ochrony roślin, należyce wyremontować sprzęt rolniczy. Nie wolno zmarnować ani jednej — dogodnej dla prac gospodarskich — godziny, która zaowocować ma później plonem. Rok obcny może nie być dobry, jak dwa ubiegłe, pod względem urodzaju. Z górą musimy przewidzieć ewentualne trudności i im zapobiec.

Remonty w porę

Co masz zrobić jutro — zrób dziś, a co masz zjeść dziś, odłóż na jutro — mówi ludowe przysłowie. Warto to do niego zastosować w życiu powszednim, wprowadzając w czyn pierwszą część przytoczonego powiedzenia. A taka potrzeba właśnie istnieje, stopień przygotowań do wiosennego sezonu prac w rolnictwie nie jest bowiem zadowalający.

Ocena stanu technicznego maszyn w Wielkopolsce wykazała, że konserwacja sprzętu i jego zabezpieczenie przed niszczeniem są najważniejszymi warunkami atmosferycznymi są niedostateczne.

Najgorzej — jak wykazały kontrole — jest w kółkach rolniczych. Spotykano na przykład maszyny żniwne, z których maszyny nie wyjęto kos na okres zimy. Milicja sporządziła specjalny album zdjęć, dokumentujących rażące za-

Na wsi czas drogi także zimą

niedbania. Przedstawiła go odpowiednim czynnikom i winni marnotrawstwa będą się tłu maczyć przed władzami. Niestety, cenny sprzęt uległ niepotrzebnym uszkodzeniom.

Istnieje zalecenie, aby sprzęt do napraw głównych przekazywać warsztatom najpóźniej do końca lutego br. Minister rolnictwa wydał też zarządzenie, że remonty maszyn potrzebnych w akcji wiosennej i letniej muszą zakończyć się 31 maja br. Nie może powtórzyć się zeszłoroczna sytuacja, kiedy to przygotowano sobie o remoncie kombajnów dopiero przed żniwami.

Na wiosenny siew

Tej wiosny będziemy mieli w Wielkopolsce do obsiania około 230 000 hektarów zbóż jarych, nie licząc roślin strączkowych, motylkowych. Trzeba zasadzić 265 000 hektarów ziemniaków i zasieć ponad 70 000 ha buraków cukrowych. Jest to wielki areał i wymaga przygotowania odpowiedniego materiału siewnego i sadzenia-ków.

Do końca grudnia ubr. powinno być wziętych do stacji oceny nasion 40 procent próbek ziarna siewnego. Niestety, do 10 stycznia br. nie osiągnięto nawet 10 procent. Wiele partii zbóż zostało zdyskwalifikowanych z powodu zanieczyszczeń i zbyt małej siły kiełkowania. Trzeba więc zabierać się do ponownego doczyszczania.

Dla Poznańskiego należy też przygotować około 20 000 ton ziarna na siewy wiosenne, na dalsze 13 000 ton zgłosiły zapotrzebowanie inne województwa. Tylko w ramach planowej odnowy trzeba rozproszadzić wśród rolników blisko 8 000 ton ziarna. Jest to ko-

nieczne, abyśmy mogli uzyskać lepsze plony w rejonach, gdzie już się wyrodziły stare odmiany. W uprawie pszenicy jarej stawia się na odmiany „Karola”, „Ramzes” i „Kolibry”; w jęczmieniu browarnym nadal na „Piasta” i „Gryfa”, stopniowo wprowadzając odmiany jęczmienia paszowego.

Wobec tego konieczny jest szczególny pośpiech. Chodzi o jak najszybsze doczyszczanie omłoconych już zbóż siewnych i wysłanie wszystkich próbek do stacji oceny nasion, jeszcze przed końcem stycznia. Inaczej zaniedbania odbiją się potem na plonach. Apel ten dotyczy zwłaszcza państwowych gospodarstw rolnych. Powinny one pójść za przykładem Kombinatu PGR Ptaszkowo, który nie tylko dostarczył z nadwyżką kwalifikowane ziarno, lecz również dał dodatkowo około 200 ton ziarna jednolitoodmianowego. Powinno to zdominować późniejszych, jak np. Przedsiębiorstwo PGR Chobienie w powiecie wolsztyńskim, które ma duże zaległości w doczyszczaniu ziarna i wysyłce do oceny.

Wykorzystać łagodną zimę

Łagodny do tej pory przebieg zimy stwarza dogodne warunki do wcześniejszego zaopatrywania się w nawozy i środki ochrony roślin.

W Wielkopolsce uzupełniono okresowy brak nawozów potasowych. Dynamika sprzedaży nawozów w drugim półroczu minionego roku była wyższa niż w podobnym okresie roku 1971. Jednakże nie może to zadowalać, gdyż nie rozprawdono jeszcze polowy nawozów potrzebnych dla tegorocznych siewów. Niektóre powiaty wysoko przekraczają swoje zadania, jak np. śremski, średzki, międzybuzki, gostyński czy obornicki. Są jednak takie, w których dostarczone rolnikom zaledwie jedną trzecią przewidzianych planem nawozów. Konieczna jest mobilizacja aparatu handlu gminnych spółdzielni, większa aktywność służby gminnej, aby zachęcić rolników do zakupu nawozów, zwłaszcza w powiatach: Konin, Koło, Sępólno i Kępno.

Żeby ziemia rodziła tego roku więcej trzeba jej w tym dopomóc. Rok ubiegły uszczuplił zawartość składników pokarmowych w glebie i na wiosnę te braki powinny być uzupełnione. Inaczej może nastąpić spadek plonów.

Zima nie jest martwym sezonem w rolnictwie. Jeśli rolnik ma mieć pożytek ze swej pracy w czasie żniw i wykopków, musi naprzód poczynić wiele przygotowań.

Chcemy uzyskać w roku 1973 dalszy wzrost produkcji globalnej rolnictwa o ponad dwa procent. To zadanie minimalne. Trzeba o tym pamiętać także właśnie teraz — zima, aby w końcu roku również rolnicy wpłynęli w sposób decydujący na powodzenie gospodarstwa tego ważnego roku pięcioletniego.

MARIA POLCYNOWA

Tajemnice różdżki wciąż nie sprawdzone

Niewiedza nie upoważnia do oskarżeń

przerosło formy siły, jako że na ten temat powstały setki uczonych rozpraw zajmujących różne stanowiska.

Gdy udałem się z listem do Olesna dla zdobycia dowodów na wspomniane osiągnięcia, trafiłem akurat na dzień, w którym ukonstytuował się tam urzędowo klub różdżkarzy. Notabene — pierwszy w kraju. Przedstawiciel Prezydium PRN w Olesnie stwierdził, iż udzielenie zezwolenia na powstanie klubu, jest wyrazem uznania dla pożyteczności działalności różdżkarzy. Na inauguracyjnym posiedzeniu klubu obecnych było wielu radiestów z różnych stron kraju. Okazało się, że w znakomitej większości zainteresowania w tej dziedzinie wykazują inżynierowie różnych specjalności, lekarze, ekonomiści czy humaniści, a więc zawodów raczej nie sprzyjających „czarnej magii”. Z nich także składano się olesński klub.

Nie z każdej magii będzie chleb...

W tym dniu usłyszałem wiele ciekawych prelekcji o różdżkarstwie czyli radiestezji. Nowoczesna nauka stara się

wydawać, że posiada wiedzę i wykorzystywać praktycznie. W Paryżu powstał specjalny instytut. Różdżkarstwo można stosować nie tylko dla celów gospodarczych jak wyszukiwanie źródeł wody, różnych kruszców i minerałów, ale w zabezpieczeniu zdrowia i życia człowieka oraz zwierząt i roślin przed wieloma chorobami.

Półowa ludzi nie ma żadnych zdolności różdżkarskich, a dopiero co piąty wykazuje potrzebne cechy. Ja ich nie posiadam, natomiast gdy jedną ręką trzymałem różdżkarza, magiczną palczką wyrzykała mi się formalnie z ręki od szybkich obrotów. To było u niektórych trochę niesamowite. Dowiedziałem się, że różdżkę pobudza do ruchu, mówiąc w uproszczeniu promienie, wydzielane przez żyłą wodną nad którą staliśmy. Obecna wówczas grupa dziennikarzy z większym respektem — po tych próbach — zaczęła patrzeć na radiestów.

Respekt wzrósł, gdy rolnik Piotr Cyryk we wsi Obchów zaprowadził nas do obory, gdzie nędzne krowiny o zmierzwiłej sierści, dające wspólnym wysiłkiem kilka litrów mleka dziennie, zaprezentowa-

ne zostały jako dowód rzeczowy ujemnych skutków lokowania obiektów gospodarczych na żyłę wodnej. Jej istnienie zasygnalizowało kilka naraz różdżek. Rolnik zdecydował się na przestawienie obory, jako że ani zmiana bydląt ani porady weterynarza nie dały dotąd wyników. Wcześniej zrobił to Antoni Chęciński z Borek Małych przenosząc w inne miejsce chlewnie, w której obecnie dorodne sztuki rozwijają się bez żadnych kłopotów, co nie było możliwe przed przenosinami. Francisek Brodarski, z tej samej wsi jak twierdził, że sam był coraz dotkliwsiymi bólami reumatycznymi utrudniającymi nawet sen. Różdżkarze znaleźli mu nowe miejsce na łóżku w tym samym pokoju i dolegliwości znikły. Przez tym spał dokładnie na przecięciu żyły.

Nie zawsze trzeba zmieniać lokalizację budynku. Nieraz wystarczy ulokować wewnątrz pomieszczenia kilka miedzianych przedmiotów, które — jak zapewniał radiesteci — neutralizują działanie żyły wodnej. Na własne oczy widziałem w jednej z obór, jak miedziany stożek wirujący na sznurku w pobliżu żyły wod-

nej znieruchomiał, gdy kilka metrów dalej położono miedzianą monetę. Kilka ich włożonych w różnych miejscach tworzy „ekran”, przez który szkodliwe promienie nie są w stanie przedostać się.

Co wprowadza w ruch różdżkę?

Ma to być pole elektromagnetyczne wytwarzane przez żyłę wodną, która działa tak na system nerwowy człowieka, iż ten, gdy znajdzie się w jej orbicie, automatycznie zaciska mięśnie uruchamiając bez swojej woli różdżkę.

Żyłę wodną mają też działać nie do końca. Z pszczylich uli pozostawionych w miejscu skrzyżowania żył dostaje się największej miodu. Mrówki budują tam swe gniazda. Ale, w skrzyżowanie uderzają pioruny a człowiek śpiący dłużej żyjąc pracując nad takim skrzyżowaniem niejednokrotnie zapada na raka lub białaczkę. Mówią o tym obserwacje i różne próby badawcze. Stację energetyczną w Kluczborku na Opolszczyźnie spalił piorun, co jest wydarzeniem bez precedensu. Okazało się, że stała na skrzyżowaniu żył wodnych, które mają lepszą przewodność niżeli piorunochrony. Inż. Claus z Dreżna posługując się różdżką przeprowadził drenowanie pól włączając drewno w podziemne żyły wodne, na czym uzyskał oszczędności

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI

Różdżka nie jest cudowną laseczką, miotłą czarownic, ale po prostu biologicznym instrumentem wrażliwym na żywe energie. Nie jest wynalazkiem nowoczesnym. Chińczycy 2 tysiące lat przed n.e. wydobyliby przy jej pomocy skarby z ziemi. Była znana Germanom, na co wskazuje odpowiedni ustęp w pieśni Nibelungów.

W średniowieczu popadła w zapomnienie. Dopiero współcześnie, rozwidlona gałązka wierzy lub laseczka — tak jak ziola — wróciła do łask, choć nadal obok entuzjastów ma zaciekłych przeciwników. Nie wyjaśniona dotąd w pełni umiędzynarodowienie źródeł wody przy pomocy różdżki, budzi wiele kontrowersji.

W obronie własnej

W maju 1972 r. zrelacjonowałem osiągnięcia różdżkarzy z Olesna na Opolszczyźnie, którzy wykryli już 13 źródeł wody na terenie powiatu. Równocześnie wzmianka o nie zawsze skutecznych wierceń geologów i konkrętnych oszczędnościach uzyskanych dzięki różdżkarzom, wywołała reakcję Wydziału Geologii Prezydium WRN w Łodzi. Jego kierownik w liście do redaktora zarzucił mi, iż niesłusznie reklamuję „naiwnych lub raczej oszustów”. Zadanie postawione przez redakcję, abym ustosunkował się do zarzutów podniesionych w liście

Człowiek i samochód

Dwa miliony samochodów. Tyle ich mają paryżanie. W okresie szczytowego ruchu samochodowego te skutecznie potrafią zakorkować całe miasto. Gdy dodać do tej liczby 900 000 samochodów, którymi przejeżdżają do pracy mieszkańcy podparyskich miejscowości — staje się jasne, że samochód jest niekiedy w tym mieście utrapieniem. Urbaniści chcieliby tak usprawnić komunikację, aby wszyscy dojeżdżający do pracy w Paryżu, pozostawiali swe samochody u wrót miasta, a dalej poruszali się środkami miejskiej komunikacji. Samochody powinny być w pewnym stopniu z miasta wyeliminowane, gdyż w przeciwnym razie miasto może się nimi „udławić”.

Tymczasem jednak w samym tylko Paryżu przybywa co roku około 100 000 samochodów... oraz nieproporcjonalnie mniej miejsc na parkingach. Są to kłopoty z którymi boryka się nie tylko Paryż, ale i cała Francja.

Zablokowanie parkingów jest jednym z powodów, że posługiwanie się samochodem we Francji (i w ogóle na zachodzie Europy) jest coraz bardziej utrudnione. Dotyczy to zwłaszcza wielkich miast: w Paryżu naprzykład liczba miejsc parkingowych jest 10-krotnie mniejsza od liczby zarejestrowanych samochodów.

Wypadki drogowe

W ciągu roku na szosach i autostradach Francji ginie 16 000 ludzi. W ośmiu krajach Europy Zachodniej oraz w USA liczba ta dochodzi do 65 000. Liczni badacze coraz częściej dopatrują się przyczyn wypadków w czynnikach psychologicznych. Francuski psycholog prof. dr P. Delteil formułuje to następująco: „Kierowca i samochód tworzą nową całość i nową jakość, zrodzoną ze spójnej człowieka z maszyną. Spójnie tę ożywiają wyzwolone instynkty kierowcy, wzmocnione siłą samochodu. Zachowanie się człowieka w samochodzie jest karykaturą jego zachowania się w życiu”.

Inni badacze zachodni skłonni są twierdzić, że przyczyną wypadków jest „brak równowagi pomiędzy człowiekiem a otoczeniem” a wśród ludzi młodych — „ogólna wrogość wobec świata”.

Psychologia kierowców samochodów, to we Francji dziedzina o dużym znaczeniu praktycznym. Zwłaszcza jeśli się zważy, że właśnie kierowcy są w 94 procentach sprawcami wypadków (opinia francuskiej policji).

Oferty przemysłu

Czy uwolnimy się od szkodliwych spalin samochodowych? Jak zwiększyć bezpieczeństwo posługiwania się pojazdami? To pytanie stawiają sobie specjaliści od motoryzacji oraz miliony użytkowników samochodów.

Producenci samochodów twierdzą, że to bynajmniej nie ich wchłoki najbardziej zanieczyszczają powietrze. Z ich badań wynika, że w wielkim mieście zanieczyszczone powietrze w połowie pochodzi z ogrzewania mieszkań, w 22 procentach z elektrowni i tylko w 8 procentach z rur wydechowych samochodów. W czasie ostatniego tegorocznego paryskiego salonu samochodowego, który odbywał się pod hasłem „Samochód i środowisko człowieka” producenci twierdzili, że modele samochodów na 1973 rok mają takie urządzenia, które redukuje dotychczasowe zanieczyszczenie powietrza spalaniem o 40 procent.

Specjalna Komisja Rządowa (zespół Couquanda) w ramach swoich badań nad samochodem bezpiecznym obliczyła, że aby w budować do pojazdu te elementy, które istotnie zwiększyłyby jego odporność na zderzenia, trzeba podwyższyć cenę przeciętnie o 25 procent.

Jakie to są elementy? Na przykład zderzaki ze stali i tytanu — lżejsze i bardziej wytrzymałe; baki do benzyny zbudowane z kombinacji aluminium i plastiku — lżejsze o połowę od tradycyjnych i nie palne. Wreszcie rewelacyjny aparat wibracyjny, którym można przeciąć (bez płomienia) w ciągu 3 minut karoserię zmażdżonego samochodu, gdy nie ma innego sposobu uwolnienia pasażerów.

Podbój Europy

Francuzów problemy motoryzacyjne interesują szczególnie. Mają oni bowiem ambicje opanowania europejskiego rynku samochodowego. Czy im się to uda w fazie ostrej rywalizacji z „Fiatem”?

Oto kilka przykładów szturm francuskich samochodów na rynki Europy Zachodniej. Francuzi odebrali eksporterom zachodniemieckim pierwsze miejsce na rynkach włoskim i brytyjskim. Np. we Włoszech firmy francuskie zwiększyły w tym roku swoją sprzedaż o 3,2 procent podczas gdy eksporterzy z NRF stracili 4,8 procent. Na rynku brytyjskim Francuzi wyprzedzili w ubie-

głym roku NRF o 2 procent. Uznane firmy francuskie doganiają też zachodniemieckich konkurentów w rywalizacji o rynki Austrii, Belgii i Holandii. Najciekawsze jest to co się dzieje w samej NRF. Aż 16 procent zarejestrowanych tam ostatnio nowych samochodów to wozy francuskie. We Francji np. odsetek samochodów produkcji zachodniemieckiej w tym samym czasie wyniósł tylko 12 procent.

Francja była, a obecnie staje się jeszcze większym potentatem samochodowym. Tym przyjemniejszy dla Polaków jest fakt, że na tym trudnym i wymagającym rynku popytem i uznaniem cieszą się „Fiaty 125p” zwane tutaj „La Polski”. Przedstawicielstwo żerańskiej fabryki, mieszczące się w Bobigny pod Paryżem dotychczas sprzedało ponad 2000 naszych samochodów. Odbiorcy ceną sobie ich hamulce, niewielkie zużycie benzyny, przestronność wnętrza. Plakaty reklamowe „Fiaty 125p” zachęcają klientów następującym hasłem: „Duży samochód o małym silniku. To, o czym zawsze marzyliście”.

MAREK PRZYBYLSKI

Dostojewski Brejdyganta

Zadziwiającą konsekwencją poświęcił się Stanisław Brejdygant — autor scenariusza i reżyser poniedziałkowego spektaklu TV pt. „Sumienie” przysposobienia Dostojewskiego dla potrzeb teatru. W 1963 roku zrealizował on w Poznaniu jedno z ciekawszych przedstawień na podstawie prozy Dostojewskiego z „Wiecznego małżonka”. Potem było jeszcze kilka dalszych adaptacji, wśród nich gra w jego reżyserii w Poznaniu, w Teatrze Nowym, „Idiota”.

Obecnie dał nam Brejdygant nową, znacznie odbiegającą od tamtej, wersję sceniczną „Wiecznego małżonka”. Z tamtej pozostał właściwie tylko sam fabularny punkt wyjściowy oraz dwaj główni bohaterowie dramatu zadziwiająco głębokimi więzami związani z sobą, nie nawiązujący się, a jednak potrzebujący się nawzajem, samouczący się, a jednak nie potrafiący się gorzko prowadzić do obłędu, wspomnieniami. Podobnie jak i w teatrze, najważniejszą sprawą dla telewizyjnego widowni stała się projekcja dusznej i niesamowitej atmosfery tego opowiadania, zalecenia dla niej scenicznych środków wyrazu. To, że udało się tego dokonać, jest także dużą zasługą jego pierwszoplanowych wykonawców: Stanisława Zaczka, Tadeusza Fijewskiego oraz Ignacego Machowskiego.

O. B.

Nadzieja w młodości

Nietypową mamy w tym roku zimą. Brak śniegu spowodował, że odwołano większość zawodów narciarskich, konkursów skoków. Przerwy w rozgrywkach mają jeszcze koszykarze i koszykarki, piłkarze ręczni. Nie znaczy to, że byliśmy zupełnie pozbawieni emocji sportowych. Grają już siatkarki, hokeiści. Ci ostatni nie cieszą się już z dużą popularnością, chociaż postawa Zjednoczonych z Wrześni ściga na lodowisko coraz więcej sympatyków tego zespołu.

Przerwa w rozgrywkach seniorów umożliwiła nam poznanie w kilku dyscyplinach bezspornego zaplecza — juniorów i młodzików. Spotkania w tych grupach nie cieszą się dużym zainteresowaniem. Kibice oczekują wielkich nazwisk, ważnych pojedynków. Nie dziwnym jest temu. Jednak granica wieku dla zawodników w wielu dyscyplinach obniżyła się znacznie. Stąd też warto przyrzeć się i tym, którzy być może, za kilka lat zdobywać będą dla naszych barw cenne laury.

Pod tym kątem patrząc, wydarzeniem niedzieli w Poznaniu były niewątpliwie halowe zawody lekkoatletyczne w „dwudziestce”. Jolanta Michalewicz — młodzikówka lekkoatletka Warty uzyskała tutaj najlepszy w historii Wielkopolski wynik w skoku wzwyż kobiet — 172 cm. To z pewnością pozwala wiązać z tą zawodniczką nadzieje na przyszłość.

Z pewnością do optymizmu patrzymy także na przyszłość szermierki — dyscypliny, która w naszym okręgu nie może pochwalić się wielkimi sukcesami. Rekordowa obsada szermierczych mistrzostw okręgu juniorów (w każdej broni powyżej 20), wskazuje na wzrost zainteresowania młodzieży tą dyscypliną. Wysoki poziom walk we florecie chłopców już wkrótce może przysporzyć nam znacznie więcej zadowolonych.

Z przyjemnością oglądaliśmy także mecze juniorów HKS-u Bogdanów. To już nie to co kilka miesięcy temu. Widoczny jest postęp, chociaż kondycji nie starcza jeszcze na obydwa spotkania. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, ile pracy i wysiłku kosztuje wyszkolenie zawodnika. W grę wchodzi nie tylko trening. Potrzebny jest także skomplikowany system przedsięwzięć organizacyjno-szkoleniowych. Nieudany występ w meczu ściga często gromy na głowę trenera. Zapomina się jednak przy tym, że wyczyn jest obecnie na poziomie, przy którym nie wystarcza zwykłe zwiększenie dawki treningowej. Błędy popełnione niekiedy kilka lat wcześniej, są nie do odrobienia w krótkim czasie. Problemy te dostrzegają działacze wielu związków sportowych.

Poprawa pracy z młodzieżą jest jednym z naczelnych zagadnień w przedstawionym na plenum Polskiego Związku Piłki Nożnej projekcie zmian w systemie organizacyjno-szkoleniowym. Trudno oczekiwać, że wyniki przyjdą od razu. Zwroćcie jednak uwagę na młodzież pozwalającą z optymizmem patrzeć na przyszłość sportu.

BOGDAN ZDANOWSKI

MUZYKA Dobry posiew — dobry plon

Na „Koncertach Poznańskich” rzadko widuje się profesjonalnych muzyków, a także słuchaczy zwyczajnych, abonamentowych koncertów. Imprezy te uważa się bowiem powszechnie za audycje zaadresowane do publiczności mało wyrobionej, o mniejszym stopniu możliwości percepcyjnych. Przekonałem się jednak nie raz, że to mylny sąd, gdyż „Koncerty Poznańskie” w zasadzie nie różnią się od tych, dla tzw. wytrawnego odbiorcy. Bo i program nie bywa na ogół łatwiejszy, a poziom wykonania nie jest niższy. Często natomiast na „Poznańskich” występują gościnnie atrakcyjniejsi soliści. Zasadniczym elementem wyróżniającym te imprezy jest więc „słowo wstępne”, wprowadzające swoją atmosferą, słuchacz, któremu się nie tylko gra, ale do którego również się mówi, czuje się bardziej zauważony i ceniony przez organizatorów. W tym sensie „słowo wprowadzające” ma z pewnością pozytywne znaczenie i odgrywa konsolidującą rolę. Można nawet przypuszczać,

że pozbawione tego czynnika „Koncerty Poznańskie” nie „osiągnęłyby swego „wieku” przy tak licznej frekwencji. A trzeba jeszcze zaznaczyć, że każdy program jest wykonywany trzykrotnie: raz w sobotę i dwa razy w niedzielę.

Niedzielną (14. i. 1973 r.), przedpołudniową koncert, którego wysłuchałem, był pierwszym powtórzeniem setnej już imprezy tego cyklu. Obrodziły nam ostatnio jubileusze, jak rzadko! Gratulacja, jak zwykle, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej — również jubilatka, której 80 członków z racji 25-lecia istnienia instytucji otrzymało różnego rodzaju odznaczenia; wśród orkiestry śpiewał słynny Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu, którego założyciel i kierownik artystyczny, Stefan Stuligrosz, z tej samej okazji został udekorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski; gościnnie wystąpiła jedna z czołowych mezzosopranistek polskich, artystka Teatru Wielkiego w Warszawie, Krystyna Szostek-Radkowska; dyrygował kierownik artystyczny naszej orkiestry, Renard Czajkowski, a słowo wprowadzające wygłosił Wiesław Kiser.

Dobry musiał być posiew dotychczasowych 99 „Koncertów Poznańskich”, jeśli licznie zgromadzona publiczność wysłuchała — jak zauważyłem — w dużym skupieniu i z zainteresowaniem wcale niełatwych pozycji programu. Wagnerowska Uwertura do opery Tannhauser wciąga wprawdzie potęgą brzmienia

i sugestywnym patosem tematu „Chóru pielgrzymów”, który jednak może także znużyć częstym powtórzeniami. I tylko znakomite wykonanie potrafi przykuć uwagę mniej osłuchanego odbiorcy przez cały czas trwania utworu. „Poemat o miłości i morzu” Ernesta Chaussona, to muzyka o dość zawziętej, niejasnej strukturze, nie odznaczająca się bogatą inwencją i komunikatywnością. Tu wartością samą dla siebie był piękny śpiew Szostek-Radkowej. Partię wokala wykonała ona w języku francuskim, co miało tę dobrą stronę, że nie ułatwiał słuchaczom ucieczki w pozamuzyczną sferę doznań. Dużo łatwiej przyswajalne były hiszpańskie rytmy i zwroty melodyczne zawarte w „Suidzie” z baletu „Trójkątny kapełusz” Manuela de Falla, a już zupełnie bezpośrednio podzielała na wrażliwość i wyobraźnię potomków Sarmatów moniuszkowski Mazur ze „Strasznych dworów”, zagrany szczyście przez orkiestrę i zaśpiewany przez Chór Stuligrosza. Mazura trzeba było — rzecz jasna — bisować.

Przemysłany układ programów należy więc również do pozytywnych stron „Koncertów Poznańskich”. Nic dziwnego zatem, że wydają one dobre owoce. Za tę pożyteczną dla kultury naszego miasta akcję należą się słowa uznania dla jej inicjatorów i organizatorów: Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, redakcji Expressu Poznańskiego a przede wszystkim Państwowej Filharmonii w Poznaniu.

ANDRZEJ SATURNA

700-letniemu cisowi grozi zagłada

Pamiętna w naszym regionie wichura zwała na ziemię jeden z trzech konarów olbrzymiej, zabytkowej lipy w parku przy starym pałacu w Murowanej Goślinie. Konar, padając, uszkodził nieco rosnący tuż obok 700-letni cis — jedyne tego rodzaju drzewo w Wielkopolsce w takim okazałym wieku. Przy tym nad łamaniem u podstawy uległ drugi konar lipy, który zawiśł wprost nad cistem. Wystarczy silniejszy podmuch wiatru, aby konar ten doszczętnie zdruzgotał wspaniały pomnik przyrody.

Jakże niewiele trzeba, aby temu zapobiec. Konary lipy ułomniono przed wielu laty metalową obręczą. Obecnie obłądziła się ona i obsunęła. Wystarczy znowu spiąć obręczą pozostałe dwa konary wiekowego drzewa.

Jednakże w Murowanej Goślinie jakoś wciąż nikt nie kwapi się z wykonaniem tak prostego zabiegu, mimo interwencji Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody i miejscowych, odpowiedzialnych władz. Czyżby sprawy ochrony przyrody miało się tam za nic, nawet ochronę szczególnie cennego, 700-letniego drzewa?

Drzewo to zdążyło już zresztą poważnie ucierpieć przez ludzką bezmyślność. Ogródzone je wprawdzie płotem, lecz betonowe słupki ogrodzenia wkopano w odległości... 1,5 metra od pnia, rujnując system korzeniowy cisa. Obecnie ta sama bezmyślność może położyć ostateczny kres jego 700-letniemu żywotowi. (mb)

Tajemnice różdżki

Dokończenie ze str. 3

środków i materiałów dochodząca do 40 proc.

Kontra czy... w sukurs nauce?

W NRD dokonano przy współpracy różdżkarzy, lekarzy i zainteresowanych urzędników badania, nad przyczynami powstawania częstych przypadków raka w ściśle określonych dzielnicach, ulicach i domach. Różdżkarze nie wiedząc o istnieniu „domów raka” mieli jedynie stwierdzić podziemny bieg wód w odnośnej podległej dzielnicy.

Prawie wszystkie „rakowate” domy przebadanych dzielnic były położone na wykopanym podziemnym biegu wód, które zostały określone przez różdżkarzy jako rakotwórcze.

Trzeba tu dodać, że nie wszyscy ludzie są jednakowo narażeni, na co ma wpływ różnica indywidualna. Wzmocnia się ją w różny sposób. W CSRS zarejestrowanych jest ponad 100 tysięcy różdżkarzy, którzy zajmują się wyrabia-

niem miedzianych bransolet, mających neutralizować promieniowanie. Różdżkarze przytaczali wiele zadziwiających faktów, których trudno nie uznać, choć równie trudno jest wytłumaczyć ich istotę. Nie podejmuję się ich wyjaśnić a czytelników mogących zainteresować się bliżej tymi sprawami odsyłam do prezesa klubu inż. Spojdy zamieszkałego w Olesnie, ul. Wieszczka 2.

Na zakończenie posiedzenia podjęto uchwałę, deklarującą pomoc instytucjom i przedsiębiorstwom w tych wszystkich wypadkach, w których geologowie czy inni specjaliści okazują się bezradni. Że tak bywa świadczy fakt, iż przy budowie reaktora atomowego w Świerku nie zdołano znaleźć potrzebnej do jego chłodzenia wody, w sukurs przyszedł... różdżkarz z Grochowa. Różdżkarze w przytłaczającej większości są hobbystami nie biorącymi wynagrodzenia za swe usługi. Dlatego zdecydowali się wytoczyć proces geologom o zniesławienie.

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI

W piątek start do RMC 42 „Fiaty” na trasach rajdu

W piątek rozpoczyna się 42 Samochodowy Rajd Monte Carlo — impreza, która w tym roku inauguruje mistrzostwa świata producentów. W tegorocznym rajdzie jadą kierowcy z 26 krajów na samochodach 35 marek. Najliczniej reprezentowane są Włochy — 75 załóg, Francja — 69 załóg, NRF — 56 załóg. Wielka Brytania, do niedawna potentat w rajdach samochodowych, ma na liście startowej zaledwie 21 kierowców.

Tradycyjnie rajd składa się z trzech części: Złoty gwiazdździ, który zakończy się 21 stycznia. Etap drugi Monaco — Vals-les-Bains — Uriage — Monaco długości 1635 km, rozegrany zostanie 23 i 24 bm. Najcięższy test samochodów i kierowców, III etap Monaco — Monaco długości 625 km, rozegrany będzie w nocy z 25 na 26 stycznia.

Dla wielu kierowców szczególnie tych ośrodków, trasa złotu gwiazdździ ma zasadnicze znaczenie i dlatego też zapewne debiutujący w tegorocznym rajdzie Rzym przyciągnął na beżniżne drogi Włoch 78 załóg. Ta trasa będzie miała 2475 km długości. Wyjątkowo dużo załóg startuje w tym roku z Monte Carlo, bo aż 57. Kierowcy ci wystartują ze stolicy korsykańskiej i po pokonaniu 2609 km wrócą do punktu, z którego wyruszyli. 47 załóg wybrało jako punkt startowy Oslo i trasę długości 2506 km. Z Frankfurtu n/Menem (2639 km) wyruszy 40 załóg z Reims (2481 km) 28 załóg, z Almeril (2418 km) 28 załóg, z Warszawy (2463 km) — 18 załóg, z Glasgow (2735 km) — 16 załóg i z Aten (2503 km) — 10 załóg.

Jak zwykle do startu w imprezie najważniejszej przygotowują się za wodnicy gospodarzy — francuski zespół „Alpine Renault”. W ich zespole fabrycznym jeżdżą takie sławy, jak: zwycięzca rajdu z 1971 r. Szwed Ove Andersson je-

go pilot Arne Hertz, Francuz Jean Luc Therier i Marcel Callewaert oraz Jean Claude Andruet z Michélem Valem.

Przeciwko Francuzom walczyć będą 42 załogi na Fiatach, 41 na Oplach, 31 na BMW, 25 na Fordach, 18 Porscach itd. Najmniej reprezentowanych jest wózwo Alfa Romeo — 12, Simca — 11, Citroen — 4 i Peugeot — 1.

W zespole „Lanci” jedzie — poza Munarim — Fin Simo Lampinen, Szwed Harry Kallstrom na „Alfa-Romeo” pojadą znani dobrze w Polsce — Gerard Larrousse i Włoch Luciano Trombetta. Na „Fordzie” wyruszy Fin Filmo Mäkinen i jego rodak Hannu Mikkola. Po raz pierwszy na „Fiacie” wystartuje doskonały Szwed — zwycięzca z lat 1969 i 1970 — Björn Waldegaard. Japoński „Datsun” tradycyjnie reprezentowany jest przez Rauno Aaltonena i Tony Falla.

Warto wspomnieć, że 7 załóg kobiecych walczyć będzie o „Puchar pań”, wśród nich największe szanse ma 8-krrotna zwyciężczyni — Pat Moss-Carsson na „Alpine-Renault”. (PAP)

Gdzie Olimpiada?

W Lozannie podano w poniedziałek oficjalnie do wiadomości, że do organizacji Zimowej Olimpiady w 1976 r. kandydowały ostatecznie cztery miasta: Chamonix (Francja), Innsbruck (Austria), Salt Lake City (USA) oraz Tampere (Finlandia). Przedstawiciele tych czterech miast złożyli w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim oficjalne zgłoszenia.

Decyzja o przyznaniu organizacji 12 zimowych Igrzysk Olimpijskich, z których przeprowadzenia zrezygnowało amerykańskie miasto Denver, zapadnie na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego MKOl, które odbędzie się w dniach 2-4 lutego br. w Lozannie. (o-map)

Bokserzy Polonii zwyciężyli w Ostrowie

W Ostrowie rozegrano towarzyskie spotkanie bokserów pomiędzy miejscową Ostrowią, a warszawską Polonią. Zwyciężyli zawodnicy Polonii 14:6. Mimo porażki gospodarzy ich walki się podobały. Najładniejszą walkę stoczyli: Gwóźdź w wadze papierowej i Golczyk w lekkiej.

W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli: papierowa — Gwóźdź (Ostrowie), półciężka — Wójcik (Warszawa), lekka — Kozan (W-wa), lekka — Golczyk (Ostrowie) lekko-półśrednia — Kalkowski (W-wa), półśrednia — Kruwczynski (W-wa), lekkośrednia — Stanisławski (W-wa), średnia — Fijałkowski i średnia — Knyś (oba z Warszawy), półciężka — Zapłotny (Ostrowie). (U)

Kryzys Podhala przełamaný

Po sobotnio-niedzielnej rundzie spotkań w hokejowej ekstraklasie można powiedzieć, że drużyna wieloletniego mistrza Polski — Podhale Nowy Targ znajduje się znowu w wysokiej formie. Pewne zwycięstwa na własnym lodowisku w meczach z Baildonem Katowicem (7:5 i 6:0) uocniły ten zespół na pozycji wicelidera. Również komplet punktów zdobyli aktualni liderzy — Naprzód Janów, po wygranych meczach w identycznym stosunku 6:1, z GKS-em Tychy.

gorzej natomiast widzie się hokeistom ŁKS-u. Po przegranej z KTH w pierwszej kolejce, tym razem kolejną porażką na własnym lodowisku z Pomorzaniem 1:4. W meczu rewanżowym lodowisko wywalczyli dosyć skutecznie remis 1:1.

W pozostałych spotkaniach ekstraklasy, GKS Katowice pokonał Legię 9:0 i 8:4, a Polonia Bydgoszcz wygrała z KTH Krynica 9:5 i 8:4.

W II lidze mecz Zjednoczonych Września z Odrą Opole został przerwany na inny termin ze względu na grupe, która zdziesiątkowała drużynę Odry. Nowy termin tego spotkania nie został jeszcze ustalony. (zb)

TABELA I LIGI

1. Naprzód	33:11
2. Podhale	31:13
3. Polonia	27:17
4. ŁKS	26:19
5. Baildon	24:20
6. Katowice	24:20
7. Pomorzanie	10:20
8. Tychy	10:24
9. Legia	4:10
10. KTH	



PTH „ELDOM“

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU

informuje, że uruchomiony został
na Osiedlu Piastowskim nr 18 w Poznaniu

ZAKŁAD USŁUGOWY

wykonujący naprawę drobnego sprzętu zmechanizowanego,
ŁODÓWEK I PRALEK.

ZAKŁAD CZYNNY W GODZ. 10 - 18.

1199-K1

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” — Poznań, ul. Zeromskiego 13/15 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup MASZYN ELEKTRYCZNEJ CZTERODZIAŁOWEJ.

Oferę w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia przetargu. Komisję otwarcie ofert nastąpi w 8 dni od daty ogłoszenia o godz. 9 — w biurze Spółdzielni, pok. 17. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

1086-K1

Praca Nauka

Przyjmę pomoc domową do 2-letniego dziecka na dobrych warunkach. Adres Poznań, Osiedle Jagiellońskie 4 m. 3. 34543g

Uczniów przyjmę najchętniej z prowincji placu bardzo dobra. Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum” Poznań, Dąbrowskiego 185. 34188g

Opiekunka do rocznego dziecka potrzebna Gajowa 4 m. 10, po 16. 34220g

Ucznia przyjmę. Laktaria samochodów, Poznań, ul. Ostrowska 143. 33684g

Krawcowe do szycia prochówców i koszul męskich potrzebne prace stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34199g.

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 33586g

Sprzedaz

Sprzedam blurko, orzech, w bardzo dobrym stanie. Telefon 553-24, w godz. od 18-20. 34386g

Ciągnik Zetor sprzedam. Kazimierz Ziolkowski Słomczyńska poczta Strzałkowo, pow. Sępólka. 111p

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 34250g

Sprzedam szafę kombinowaną (orzech) oraz Wielką Encyklopedię Powszechną, tel. 748-57. 33761g

Tanio sprzedam klarnet B i A, gitarę elektryczną, skrzypce i nuty. Witale Ruczyński, Słoneczna 43 m. 2. 33799g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, nową, Konin, Jasna 8, tel. 242-36. 113p

Tanio sprzedam P-70, stan dobry. Poznań — Górczyn Daleka 3 (warz.). 112p

„OSSO” — nowoczesny warsztat samochodowy Poznań, Rumuńska 1, (na rożnik Bułgarskiej przy CPN), tel. 67 21 32, poleca swoje usługi w zakresie: diagnostyki, obsługi i na praw samochodów „Polski Fiat 125p”. Specjalność: naprawy przednich zawieszek i układów kierowniczych oraz zakładanie dźwigni zmiany biegów na podłozce. 33612g

Sprzedam samochód „Ny sa Towos” stan bardzo dobry. Informacje M. Sołtysik Zaborowo, pow. Leszno, tel. 20-54. 106p

Lokale

Studentka poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33695g.

Pokój c. o. oraz garaż z kanałem, do wynajęcia. Osiedle Pilewska, Grunwaldzka 47. 33591g

3 pokoje, IV piętro, samo dzielne, z wygodami, Rynek Jeżycki — zamienię na mniejsze. Tel. 726-30, po 16, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33474g

Studentowi pokój wynajmę Szydłowska 6. 33632g

Spółdzielnia Inwalidów „JEDNOŚĆ”

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 97e

POSZUKUJE GARAŻU

dla samochodu marki „Zuk” AO 9

położonego na terenie dzielnicy Wilda

w okolicach Rynku Wildeckiego.

Zgłoszenia przyjmuje

Dział Administracyjny - Gospodarczy

w godz.: od 8-12. 1053-K1

Nieruchomości

Sprzedam — wydzierżawię ogrodnictwo lub przyjmę wspólnika z gotówką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34511g.

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne 7,5 ha z ziemi z zabudowaniami, dobre położenie. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 108p.

Sprzedam dom pod rozbiórkę w centrum Gniezna. Zgłoszenia Gniezno, Budowlanych 29b m. 3, do godz. 11. 33720g

Sprzedam działkę 1350 m² pod budowę. Luboń 4, wiadomość Czechosłowacka 55. 33706g

Szczepankowo sprzedam domek czteropokojowy z wygodami. Działka 2500 m². Warunek mieszkanie, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33711g

Sprzedam 8 ha gospodarstwo nadające się na ogrodnictwo i hodowlę z raz do objęcia (pow. Szamotyły). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33694g.

Różne

Opony oddane do protektowania 1972 r. proszę odebrać do dnia 14. II br. Po tym terminie zostaną sprzedane po kosztach własnych Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum” Poznań, Dąbrowskiego 185. 34189g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg — lakierowanie, tel. 67-11-24. 34747g

Zyrandole, lampy, kinoklasy, lustra metaloplastyka. Warsztat — Roosevelta 12 przeniesiony na Marceleską narożnik Skarbka. 34748g

Związek Polskich Artystów Plastyków

Okręg w Poznaniu,

jako organizator konkursu — oraz

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego

w Poznaniu

— jako inicjator konkursu

OGŁASZAJĄ

OGÓLNOPOLSKI

KONKURS MIESZANY

NA PROJEKTY MEBLI MIESZKANIOWYCH

Konkurs trwa od dnia 15 stycznia, do dnia 30 maja 1973 r. i jest ogólnie dostępny.

Szczegóły konkursu zawierają „Regulamin i warunki konkursu”, który można otrzymać bezpłatnie oraz „Materiały pomocnicze i szczegółowe założenia do projektowania” — odpłatnie w cenie 50,- zł — w Sekretariacie Konkursu, mieszczącym się w biurze Związku Polskich Artystów Plastyków Okręg w Poznaniu przy Starym Rynku, Arsenal — oraz w Zarządzie Głównym ZPAP w Warszawie i w Zarządach wszystkich Okręgów ZPAP.

Regulamin konkursu przewiduje wysokie nagrody pieniężne.

Organizator i Inicjator Konkursu oczekują licznego udziału w Konkursie. 1230-K1

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, w wolują w terminie 7 dni Zakład fotograficzny Jan Kolec, Ratajczaka 36 (na rożnik Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

W dniu 11 stycznia 1973 r. zmarł

STANISŁAW ADAMCZAK

długoletni pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu w Poznaniu

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego koleżkę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja, współpracownicy. 1312-K1

Dnia 15 stycznia 1973 r. zmarł na stanowisku pracy nasz wzorowy pracownik nieodżałowany kolega, niezawodny przyjaciel, nauczyciel i wychowawca wielu inwalidów, przeżywszy lat 43

JAN SPIEWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 11, na cmentarzu parafialnym w Śremie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa

Sanatorium Rehabilitacyjnego w Śremie. 34668g

Dnia 14 stycznia 1973 r. zmarła

WERONIKA PRZYBYŁ

pracowniczka ADM nr 1

W Zmarłej stracił sumienną pracownicę i dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP współpracownicy

DZBM Poznań — Grunwald 1361-K1

Dnia 13 stycznia 1973 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

MAKSYMILIAN WOJTKOWIAK

emeryt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego

Oddział — Kawiarni i Barów Mlecznych 1367-K1

Dnia 15 stycznia 1973 r. odeszła od nas na zawsze nasza niezapomniana, zawsze pełna pogody ducha, ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia w 90 roku życia, śp.

WŁADYSŁAW SZLACHTA

położna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim,

o czym w głębokim żalu zawiadamia

RODZINA

Poznań Lampego 11 m. 4.

Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 80 m. 13. 34728g

W dniu 13 stycznia 1973 r. zmarł nasz długoletni, ofiarny pracownik

STANISŁAW KALOTA

emeryt

W Zmarłym żegnamy dobrego, uczynnego kolegę o którym pamięć na długo pozostanie wśród nas.

Wyrazy głębokiego współczucia Zonie i Rodzinie składają

Rada Nadzorcza — Zarząd

Rada Zakładowa i Kolo Emerytów

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15 w Kostrzynie. 111-K2

Dnia 15 stycznia 1973 roku, zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 49, nasz kochany syn, brat i wujek, śp.

ANTONI GARWOLIŃSKI

O bolesnej stracie zawiadamiają

matka z siostrą i bratem

Szczecin, Poznań, Katowice. 1370-K1

Dnia 15 stycznia 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 80, nasz nieodżałowany ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier

ANTONI PASZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.50 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

34671g

Za udział w pogrzebie tragicznie zmarłego naszego najdroższego SYNA

KAJETANA

i złożone nam wyrazy współczucia składamy Rodzinie, przyjaciółom, znajomym i lokatorom ul. Opalenickiej serdeczne podziękowanie.

W. L. BISKUPCY

Poznań, dnia 16 stycznia 1973 r. 34670g

Dnia 15 stycznia 1973 r. zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec i najtroskliwszy dziadek

JÓZEF OWIEŚNY

O bolesnej stracie zawiadamia

żona, córka i wnuki

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań, Za Groblą 2 m. 5a. 34718g

Dnia 15 stycznia 1973 roku, zmarła po trudnym, pełnym trosk życiu oddana nam matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

MAGDALENA KOWALSKA

z domu Kijak

Pogrzeb odbędzie się 18 stycznia o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym powiadamia pełna smutku

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 7. 34753g

Dnia 14 stycznia 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana kuzynka i ciocia, śp.

BENIGNA ŻEWICKA

długoletni pracownik NBP O/Jarocin

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 14, z kościoła Chrystusa Króla.

RODZINA

34657g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1973 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

WŁADYSŁAW PATUŁA

krawiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Polna 27 m. 2. 34741g

W dniu 14 stycznia 1973 roku, zmarł

MARCIN SZCZEPANIAK

były długoletni pracownik budownictwa

przewodniczący oraz sekretarz Rady Zakładowej

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót

Instalacyjnych w Poznaniu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu na Junikowie. 1341-K1

Dnia 13 stycznia 1973 r. zmarła nagle członkini naszej sp-ni kol.

EWA SZCZEPANIAK

Pamięć o niej pozostanie długo wśród nas.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy

Krawieckiej Sp-ni Pracy „Moda”

w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 1342-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 stycznia 1973 r. zakończył swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI JÓSKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu parafialnym na Starolece.

W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, zięć, synowa i wnuki

Poznań, Starolecka 82 m. 4.

Poznań, Osiedle Piastowskie 103 m. 38. 34743g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 stycznia zmarła opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 86, śp.

HELENA KOZŁOWSKA

córka Antoniego i Heleny z Jaczyńskich

Pogrzeb odbędzie się we środę 17 bm. o godz. 12.10, z kaplicy pogrzebowej na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. za spókoj Jej duszy odprawiona zostanie w kaplicy św. Rodziny przy ul. św. Józefa we środę 17 bm. g. 19.

RODZINA

Poznań, ul. Konopnickiej 3 m. 4. 34723g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1973 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75

JADWIGA KLIMCZAK

wdowa po Michale

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Krobi.

Pograżeni w smutku

córka, syn z rodzinami

Poznań, Gostyń. 34738g

13 stycznia 1973 r. zmarła nagle, moja ukochana żona i najdroższa matka, przeżywszy 62 lata, śp.

JÓZEFA RATAJCZAK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.50, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

mąż z córką, rodziną i przyjaciółmi

Poznań, Kościelna 51 m. 2.

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w dniu pogrzebu o godz. 18, w kościele parafialnym Chrystusa Króla, ul. Ostatnia 14. 34703g

Dnia 16 stycznia 1973 roku, zakończył swój pracowity żywot opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i najlepszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

WŁADYSŁAW KABAT

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni

żona, syn, córka, zięć, synowa i wnuki i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 14 stycznia 1973 r. zakończyła swoje pracowite życie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, córka, mamusia, teściowa i babcia, śp.

WERONIKA PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.

Pozostają w nieutulonym bólu i żalu

mąż, dzieci i matka

Poznań, ul. Sielska 45/6. 34721g

Dnia 16 stycznia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż i tatuś, przeżywszy lat 91, śp.

SZCZEPAN KARELUS

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim w piątek, 19 bm. o godz. 10.25,

o czym zawiadamiają w żalu

TEATRY

W POZNANIU

NOWY — g. 16 „Tajemniczy ogród”, g. 19 „Mój biedny Marik”.
OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji”; Polonia: „Porachunki”.
KOŚCIAN: „Piękna nie chce miłować”.
LESZNO: „Klan Sycylijskich”.
NOWY TOMYSL: „Zdradzieckie gry miłosne”.
OBORNIKI: „Ucieczka”.
ROGOŹNO: „Boom”.
SREM Klubowe: „Trzej świątkowie”; Słonko: „Człowiek w pięknym krawacie”.
SRODA: „Zerwanie” i „Polonez Orłowski”.
SZAMOTUŁY: „Ostatni wojownik”.
WĄGROWIEC: „Woda życia”.
WRZEŚNIA: „Ryzyk szklanego ekranu” i „Trup w każdej szafie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: 8.30 Koncert życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Konc. włoskiej muz. operowej; 10.05 „Urodziłem się w Płońsku”; 10.25 10 minut z „Warszawskimi Smyczkami”; 10.35 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”; 11 Muz. plan Warszawy; 11.45 Public. miedzy narodowa; 12.25 Z katowickiej fonoteki muz.; 13 Warszawskie zespoły wokalne; 13.20 „Nie grały nam surmy bojowej” — pieśni par tyzanckie i żołnierskie w rocznicę wyzwolenia Warszawy; 13.40 Wieści, lępie, tanie; 14 Rep. literacki „Impresje rumuńskie”; 14.20 Muz. radz.; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię — posłuchać w radio; 19.30 Konc. Chopinowski z nowych nagrań Jana Ekierta; 20.30 Miniatury rozrywk.; 21 Naukowcy — rolnikom; 21.25 Rozmowy o wychowaniu; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Chór PR; 22.25 Odnosić się do różnych szuflad; 22.40 Na światowych listach przebojów; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muz. poważna; 0.10 Konc. żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 8.50 Kaskadki melodie ludowe; 9 Mel. sprzed lat; 9.35 Mel. lat 70; 9.50 Mel. lud. z nadbrzeża; 10.10 Transkrypcje piosenek w wyk. Zesp. W. Kolankowskiego; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: II sonata wiolonczelowa D-dur; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Muz. rozrywk.; 13.40 „Miecz syreny”; szkic K. Wyki; 14.05 Musical po polsku; 14.25 Zespół W. Jaromłowa; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z muz. klasycznej; 15.40 Pieśni Schuberta; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Aud. dokument.; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton „Tematy pozornie nieaktualne”; 18.20 „Sonda” dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „Ciekawostki z Warszawy albo ma riaz pod nową kondycją zawarty”; 20.31 Muz. rozrywk.; 20.45 T. Zylis-Gara na Festiwalu we Flandrii; 21.20 Portrety polskich kompozytorów — G. Baciewicz; 22.33 Konc. wieczorny; 23.15 U.R.I.T. — „Sen” wykład cz. V — autor: prof. Yves Millet (Madagaskar); 23.25 „Zatańczymy?”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.20, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30. Od Halifaxa do Zagłoby — gawęda; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Przebiegi festiwa II kołobrzeskich; 9 „Sila strachu” — ode. 2 pow.; 9.10 Muz. filmowa A. Korzyńskiego i A. Sławińskiego; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 K. Szymanowski — „Mit”; 10.05 Miniatury muzyczne — śpiewa W. Warska; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — ode. 11 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na antenie warszawsko-mazowieckiej; 15.10 Album muz. uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Ballady Krzysztofa Komedy; 16.05 Pani doktor — gawęda; 16.15 Piosenki z miastem w herbie — Warszawa; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Sila strachu” — ode. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Dzieje jednej teorii; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Mel. z warszawskiego podwórka; 19.05 Powieść w wyd. dżw. — „Pił na przesyłkę do Londynu”; 19.35 Muz. poczta UKF 20 Reminiscencje muzyczne — Gluck w wymiarze klawiatury; 20.45 „Ostatni pod wieczorek” — słuch. 21.15 W duecie z Armstrongiem — Fitzgerald, Sinatra, Crosby; 21.30 Rytm i piosenka; 21.50 Z nagrań Gerarda Sozay’a; 22.05 Leon Russell; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Niezapomniane recytacje — J. Warnecki; 23.05 Muzyczna noc.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SRODA — PROGRAM I: 8.05 — „Życie małżeńskie” — cz. II, film fab. prod. franc. „Francoise” (16 l.); 9.55 — Program dla szkół — Fizyka (dla kl. VI); „Ciśnienie w cieczach”; 10.55 — Program dla szkół — Fizyka (kl. VII); „Zasada zachowania energii”; 11.55 — Program dla szkół — Historia (kl. VII); „W powstaniach szeregach”; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja doju”; „Obory ściółkowe i beźściółkowe” — cz. I; 13.20 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 14 — Wybieramy zawod; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Pochodna funkcji”; „Ciężkość funkcji”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla Młodych Widzów; „Latający Holender”; Szkoła Jungów 2000”; 17.10 — Dla dzieci; „Zobierzcie w klasce”; 17.35 — „Informacje, towary, promocje”; 17.50 — Polski film dokumentalny; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Poligon”; 19.20 — Dobra noc i Dziennik; 20.05 — „Studio 63”; — z cyklu: „Opowieści mojej żony” — widowisko Mirosława Wąławskiego pt.: „Mantylka”. Scenografia i reż. — A. Hanuszkiewicz; 20.25 — Z serii: „Słynne ucieczki” — film pt. „Jacqueline



Trwają leśne zniwa

Sejmik kulturalny w objezierskich PGR-ach

Od jesieni ub. roku zaznaczyło się wyraźne ożywienie życia kulturalno-oświatowego w Objezierzu i okolicznych wioskach w pow. obornickim. W utworzonym bowiem przy tamtejszym Przedsiębiorstwie PGR Ośrodku Kultury solidnie zabrano się do roboty, starając się najpierw stworzyć w Objezierzu należyte warunki lokalowe dla działalności k-o. oraz wzmocnić pracę instruktażową dla podległych przedsiębiorstwu zakładów. Do wyremontowanego Ośrodka z piękną salą widowiskowo-teatralną zakupiono nowe stoliki i 200 krzeseł, pod sceną urządzono garderobę i ciemnię fotograficzną, a na balkon — stała galeria wystaw; rozpoczęto ponadto wydawać kulturalny biuletyn instruktażowy. Dużą pomoc w realizacji tych zadań okazuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR.

Zamierzenia Ośrodka w 1973 r. omówione zostały i przedys-

kutowane na odbytym ostatnio sejmiku kulturalnym objezierskich PGR-owców. Z zadowoleniem przyjęto decyzję o zwrocie uwagi na rozwijanie zdolności artystycznych pracowników przedsiębiorstwa poprzez utworzenie wielu nowych zespołów i sekcji zainteresowań. Rozpocznie więc w br. działalność studio piosenki, w którym pracować będą nad swoim głosem najbardziej solisci; akompaniować im będzie nowo powstały zespół. Utworzony ponadto zostanie zespół teatralny i kabaret oraz sekcja plastyczna i filmowo-fotograficzna, a dla maluchów — rytmiki.

Ustalono także podczas sejmiku program cyklicznych imprez i spotkań, jakie odbywać się odtąd będą w Ośrodku i gospodarstwach przedsiębiorstwa. Na czoło wysuwają się planowane w Objezierzu stałe wystawy Teatru z Gniezna oraz

Z Kościana

Budują bez opóźnień

Budowa Szpitala Powiatowego w Kościanie dobiega końca. Prace wykończeniowe i wyposażeniowe przebiegają zgodnie z harmonogramem. Również zgodnie z planami przebiega praca na budowie ośrodków zdrowia we wsi Bucz i Bieżyń oraz na budowie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej i Domu Książki.

W budynku mieszkalnym spółdzielni „Tęcza” na Osiedlu Waryńskiego w Kościanie montuje się obecnie płyty nośne. Natomiast dom mieszkalny dla pracowników REDP

Ze Srody

Stomilowcy odpowiadają na apel partii

W Zakładach Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” w Srodzie obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego. Podsumowano na niej wyniki ekonomiczne zakładu, osiągnięte w 1972 roku. Średzcy stomilowcy dzięki realizacji podjętych zobowiązań i udziałowi w „Banku 20 miliardów”, przekroczyli roczne plany o 10,6 procent.

Na konferencji przedyskutowano i zatwierdzono zadania na rok bieżący. W porównaniu do minionego roku, wzrosły one o 25 procent.

List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu dotyczący podjęcia dodatkowej produkcji w 1973 roku, spotkał się z szybkim odzewem średzkiej załogi. Podjęto zobowiązanie — przekroczenia rocznych zadań. Wartość dodatkowej produkcji przekroczy kwotę 5 milionów złotych. (za)

ODPOWIADAMY

Janina O., Oborniki. — Jeżeli zmieniałś liceum ekonomiczne na chemiczne, to nie ma się nad czym zastanawiać. Chemia bardzo się rozwija a zatem po ukończeniu szkoły nie powinnaś mieć kłopotu z utrzymaniem pracy. Teraz należy się już tylko pilnie uczyć. (2699)

Czy podpisałeś już deklarację na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

cieczach”; 10.55 — Program dla szkół — Fizyka (kl. VII); „Zasada zachowania energii”; 11.55 — Program dla szkół — Historia (kl. VII); „W powstaniach szeregach”; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja doju”; „Obory ściółkowe i beźściółkowe” — cz. I; 13.20 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 14 — Wybieramy zawod; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Pochodna funkcji”; „Ciężkość funkcji”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla Młodych Widzów; „Latający Holender”; Szkoła Jungów 2000”; 17.10 — Dla dzieci; „Zobierzcie w klasce”; 17.35 — „Informacje, towary, promocje”; 17.50 — Polski film dokumentalny; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Poligon”; 19.20 — Dobra noc i Dziennik; 20.05 — „Studio 63”; — z cyklu: „Opowieści mojej żony” — widowisko Mirosława Wąławskiego pt.: „Mantylka”. Scenografia i reż. — A. Hanuszkiewicz; 20.25 — Z serii: „Słynne ucieczki” — film pt. „Jacqueline

W Zakładach Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” w Srodzie obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego. Podsumowano na niej wyniki ekonomiczne zakładu, osiągnięte w 1972 roku. Średzcy stomilowcy dzięki realizacji podjętych zobowiązań i udziałowi w „Banku 20 miliardów”, przekroczyli roczne plany o 10,6 procent.

Na konferencji przedyskutowano i zatwierdzono zadania na rok bieżący. W porównaniu do minionego roku, wzrosły one o 25 procent.

List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu dotyczący podjęcia dodatkowej produkcji w 1973 roku, spotkał się z szybkim odzewem średzkiej załogi. Podjęto zobowiązanie — przekroczenia rocznych zadań. Wartość dodatkowej produkcji przekroczy kwotę 5 milionów złotych. (za)

KSR w leszczyńskich „Okuciach”

Dodatkowa produkcja wartości 34 mln. zł

W największym zakładzie przemysłowym Leszna — Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego. Jej głównym celem była zatwierdzenie zadań gospodarczych przedsiębiorstwa na rok 1973.

Przewiduje się, że globalna wartość produkcji wyniesie w bieżącym roku 372,4 mln złotych i wzrośnie w stosunku do roku 1972 o 23,2 proc. W liczbach tych zawarta jest również produkcja dodatkowa, podjęta w odpowiedzi na apel partii i Rządu, o wartości 34,4 mln zł. W roku bieżącym leszczyńskie „Okucia” dadzą o 5 proc. więcej poszukiwanej na rynku produkcji. Bardzo ważną pozycją jest wzrost produkcji eksportowej. Jej wartość wyniesie 18 mln zł. Są to przede wszystkim kłódki, zamki benkowe, zamki do gablot oraz samozamykacze drzwiowe, a odbiorcami tych wyrobów — w głównej mierze kraje socjalistyczne. Część produkcji jest wytwarzana w ramach kooperacji z bratnimi zakładami Zjednoczenia Produkcji Elementów Wyposażenia Budownictwa.

Dodać należy, że od lutego 1972 r. przedsiębiorstwo przeszło na system zarządzania i zachęt materialnych zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z 30. VI. 71. Jedynym wskaźnikiem dyrektywnym dla przedsiębiorstwa jest wskaźnik zysku a fundusz płac naliczany jest za produkcję sprzedaną.

projekcje filmów technicznych, poprowadzone z zasady odczytem i zakończone dyskusją. Zaprezentowano już m. in. cykle filmów o nowoczesnych środkach kontroli jakości, obróbce metalu tłocznictwie, o zagadnieniach wszechświata i kosmonautyki. Niektóre wnioski z dyskusji przekazywane są dyrekcji zakładów, celem wykorzystania ich w pracy organizacyjno-produkcyjnej.

Obecnie przygotowuje się specjalny program filmów technicznych, dla uczniów przyzakładowej szkoły zawodowej. (ww)

MODERNIZACJA OŚRODKÓW ZDROWIA

LESZNO. Dalszej poprawie ulegnie w br. baza materialna resortu służby zdrowia w pow. leszczyńskim. We wsi Lipno modernizowany jest ośrodek zdrowia. Do podobnych prac przystąpi się również w Świeciechowej. Modernizacji wymaga także placówka w Krzemieniu. Rozpoczęcie robót w tym ostatnim ośrodku uzależnione jest jednak od ofiarności społeczeństwa na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. (r)

Napad w przerwie między libacjami

— Wyszliśmy na miasto i spotkałem kolegę. Rozeszliśmy się po wypiciu kilku piw przy kiosku. Potem chwilę stałem na rynku. Doszło dwóch znajomych i złożyliśmy się na pół litra. Wypiliśmy w parku, następnie chodziliśmy po mieście a w końcu ja poszedłem do restauracji... itd., itd... — taki oto model spędzania czasu wolnego prezentowała w swoich wyjaśnieniach część świadków oraz oskarżeni: Henryk Kościelniak i Stanisław Szczęśny (obaj z Żerkowa) na rozprawie, która była epilogiem napadu rabunkowego. Nie tu miejsce, by wywodzić w jakim stopniu ten model wynika z niedorozwoju życia kulturalno-oświatowego, a w jakim — z braku głębszych zainteresowań części młodych ludzi. Pewne jest wszakże, że takie spędzanie (ścisłej: marnotrawienie) czasu stanowi podłoże różnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu. Prawde tę potwierdził również proces Kościelniaka przed Sądem Powiatowym w Jarocinie. A oto ustalenia Trybunału.

14 czerwca 1972 roku w Żerkowie Jerzy T. podczas obiadu w restauracji wypił pół litra wódki. Potem wyszedł do miasta, wypił kilka piw i wrócił do restauracji. Tam spotkał osk. Kościelniaka i Edwarda F., którym postawił litr wódki. Część tego alkoholu wypito we trójkę w lokalu gastronomicznym, a część na przystanku PKS na rynku. Następnie Edward F. namówił kompletnie pijanego Jerzego T., by dał pieniądze na kolejne pół litra. Kiedy Edward F. wyruszył po ten alkohol, Kościelniak i Jerzy T. udali się w kierunku jego miejsca zamieszkania. Na polnej drodze Kościelniak nagle uderzył Jerzego T., a kiedy ten upadł, wyjął mu z kieszeni dowód osobisty i banknot 1000-złotowy.

Kilkanaście minut później oskarżony spotkał się z kolegami, m.in. ze Szczęśnym, któremu pochwalił się, że „załatwił jednego faceta”. Nastąpiła libacja, w trakcie której Kościelniak stwierdził, że musi oddać dowód osobisty Jerzemu T. Wspólnie udali się na miejsce, gdzie leżała ofiara napadu. Kościelniak włożył do kieszeni Jerzemu T. dowód osobisty, a koledy oskarżonego odprowadził pobitego w kierunku miejsca jego zakwaterowania (zostawił go w pobliżu lasu). Wróciwszy do Żerkowa Kościelniak wraz z kolegami kontynuował libację. Po jej zakończeniu dał Szczęśnemu na przechowanie 1000 zł zrabowane Jerzemu T. Następnie dnia rano oskarżony Kościelniak został zatrzymany przez MO podczas kolejnej pijawki...

Jak widać, kiedy to się wstąpiło do piw, byli zarówno sprawca przestępstwa jak i jego ofiara. Ponadto większość świadków również była nietrzeźwa. Są to charakterystyczne okoliczności napadów rabunkowych. Około 50 procent ofiar rozbójców — tak jak Jerzy T. — właściwie jest samą sobię winna. Współuczestnicząc, że ich postępowanie — wchodzenie w komitety z pijakami i picie na umór — stanowi przysłówiową wodę na młyn różnego rodzaju przestępstw.

Sąd Powiatowy w Jarocinie skazał Kościelniaka na 4 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 2000 zł i utratę praw publicznych na 3 lata. Po odbyciu tej kary oskarżony będzie poddawany przez 3 lata nadzorowi ochronnemu, w trakcie którego powinien — w myśl orzeczenia Sądu — pracować robotkowo i powstrzymać się od nadużywania alkoholu. Szczęśny został ukarany grzywną na 1500 zł i 8 miesiącami pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata (w tym czasie będzie pod dozorem kuratora). Wyrok jest prawomocny. M. L.